Należytość pocztowa uiszczona gotówką

Cena egz. 25 gr

GŁOS NARODU

NR. 56. — ROK XXXVII.

PONIEDZIAŁEK

3. MARCA 1930.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA KRAKOW, ULICA SW. KRZYZA L. 11.
KONTO CZEKOWE P. K. O. WARSZAWA 140.055 ═══ KONTO CZEKOWE P. K. O. KRAKOW 401.099.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie: z odnoszeniem	W Krakowie: bez odnoszenia	Na całym obsz. Państwa polsk. z przesyłk. pocztow	Za granicą	Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa ludowego	Za każdą zmianę adresu dopłata 50 gr.
Miesięcznie	6·20 zł.	5·70 zł.	6.20 zł.	9·50 zł.	5·70 zł.	

TELEFONY: REDAKCJA NR. 190. ═══ ADMINISTRACJA NR. 3344. ═══ DRUKARNIA NR. 3344 i 4406.

„Prasa jest wolna".

W „Dzienniku Ustaw Rz. Pol." Nr 13 z 28 lutego b. r. znajdujemy na str. 105 następujące „zarządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej": „Sejm Rzpltej powziął 19-go września 1927 roku uchwałę, którą niniejszem, jako podpisaną przez Marszałka Sejmu, ogłasza się, jak następuje:

„Na podstawie art. 44 Konstytucji Sejm uchyla rozporządzenie Prezydenta Rzpltej z dnia 10 maja 1927 o prawie prasowem, oraz rozporządzenie Prezydenta Rzpltej z 10 maja 1927, zmieniające niektóre postanowienia ustaw karnych o rozpowszechnianiu nieprawdziwych wiadomości i o zniewagach. M. Rataj".

Pod zarządzeniem tem, które „wchodzi w życie z dniem ogłoszenia", podpisani są: Prez. Mościcki, premjer Bartel, minister Józefski i kierownicy ministerstw Dutkiewicz i Matuszewski. Oprócz więc premjera aż trzech ministrów czuwać będzie nad wykonaniem zarządzenia Prezydenta. Sądzimy wprawdzie, że p. Matuszewski znalazł się tu jak Piłat w Credo (nowego podatku przecież owo zarządzenie niezawiera!), ale taka duża ilość „wykonawców" chyba prasie nie wyjdzie na szkodę.

Nie będziemy żegnać patetycznie dekretów prasowych, ani wiwatować z powodu ich zniesienia. Wiemy przecież, że i ustawy państw zaborczych, które dzisiaj wchodzą z powrotem w życie. mogą w ręku niedemokratycznego rządu stać się niezłem narzędziem dla szykanowania niezawisłej prasy. Przed kilku laty mówił prokurator — półżartem — piszącemu te słowa, że na podstawie austrjackich ustaw mógłby konfiskować prawie wszystkie jego artykuły wstępne... Źleby wyglądała prasa, gdyby jej swobód strzegły tylko ustawy, zazwyczaj bardzo elastyczne. Wolność prasy zależy głównie od sposobu wykonywania ustaw, od polityki prasowej i ogólnej rządu, od inteligencji cenzorów, od stopnia niezawisłości sądów i wreszcie od napięcia i poziomu życia politycznego w państwie. Dodamy także: od dojrzałości politycznej i od poziomu kulturalnego i zawodowego dziennikarzy. Mamy nadzieję, że ani prasa nie będzie nadużywać teraz swej wolności, ani urzędy cenzorskie nie będą usiłowały brak dekretów zastąpić zbyt policyjną interpretacją dawnych ustaw. „Ostry" kierunek lat 1927—9, kiedy to każdą niemal krytykę działań rządowych podciągano pod „zniewagę" i szerzenie „nieprawdziwych wiadomości", należy na szczęście do przeszłości. Dzisiaj rząd uznaje potrzebę krytyki i liczy się z jej głosami w Sejmie i prasie, gdyż zrozumiał, że każdy system rządowy, zbytnio chroniony przez cenzorów, musi zwyrodnieć w nadużycia i bezprawia. Zawsze się znajdzie pismo, które wolnoości słowa nadużyje do akcji antypaństwowej (komuniści, mniejszości narodowe), lub do nieposkromionej walki z rządem; wtedy prokurator musi i powinien wkroczyć, wtedy i konfiskata, acz tak nam niesympatyczna, staje się koniecznością. Ale przecież prasa polska jest niemal w 100 procentach patrjotyczną, przywiązaną do państwa, umiarkowaną w sądach. Wyjątek stanowią tylko czerwone brukowce, które jednak nie są organami publicystyki, ale przedsiębiorstwami, żyjącemi z ogłupiania i demoralizowania mas. Tymczasem dekrety prasowe były skierowane wyłącznie przeciw prasie poważnej i umiarkowanej, szerzącej w kraju myśl polityczną i podnoszącej jego poziom kulturalny. To je czyniło tak nienawistnemi; to im wyrobiło opinję dekretów mających na celu nie obronę interesów publicznych, ale tepienie opozycji. Na ich niepopularność złożyły się ponadto wyroki sądowe na dziennikarzy, które budziły nieraz uczucie zgrozy. Przecież jednego redaktora sąd skazał za obrazę Piłsudskiego na jeden rok więzienia, apelacja zredukowała tę karę do jednego miesiąca, a szereg dzienników, które ów artykuł obraźliwy przedrukowały, nawet nie uległ konfiskacie! Każdy cenzor inaczej wykonywał dekrety i każdy niemal sąd inaczej karał przestępstwa prasowe. Poczucie prawne cierpiało na tem ogromnie. Dekrety szkodziły prasie, sądom, społeczeństwu i ostatecznie najwięcej rządowi.

Utrzymywanie trzech ustaw prasowych, pozostałych po państwach zaborczych, powinno być tylko prowizorjum. Domagamy się unifikacji prawa prasowego. Dziwimy się, że rząd nie wniósł do Sejmu takiej jednolitej ustawy. Podobno Związek Wydawców przygotował własny projekt ustawy, drugi zaś znajduje sie w komisji prawniczej Sejmu. Zwracamy się do tej komisji z prośbą o jak najszybsze wniesienie tego projektu do pełnej Izby.

ax.

Jak zlikwidowano w Sejmie zajście piątkowe.

Po przyjęciu noweli do pragmatyki nauczycielskiej na piątkowem posiedzeniu Sejmu, wystąpił marsz. Daszyński z enuncjacją w sprawie incydentu, jaki zaszedł na początku plenarnego posiedzenia. Marszałek Sejmu, nawiązując do swej opinji, że zdania co do roli konserwatystów w epoce walk o naszą niepodległość są w Polsce podzielone, zaznaczył, że zbyt wielką jest ta sprawa, ażeby ze stanowiska jednostki, choćby występującej jako marszałek Sejmu, ocenić moralne stanowisko tych, którzy wierzyli w możność zdobycia niepodległości i tych, którzy tę wiarę stracili. Marszałek zauważył dalej:

„Dlatego właśnie oświadczyłem, że zdania w tej sprawie są podzielone.

Dziś, kiedy wszyscy cieszymy się niepodległością, pragniemy zapomnieć o tamtych ciężkich chwilach, ale nie zapomnieniem bezsilnych i nędznych stworzeń, które zamykają oczy na prawdę. Kto wówczas chciał walczyć z bronią w ręku, musiał potępiać tych, którzy przeklinali każdą akcję zbrojną, nazywając ją szaleństwem lub obcą robotą. Proszę, żebyśmy nie posuwali się dalej w tej analizie, którą starałem się określić, z ogromną delikatnością traktując przeciwnika. Dlatego odrzuciłem wyraz ubolewania p. posła Morawskiego, albowiem sądzą, że w tym wypadku nie miał on słuszności".

Po oświadczeniu marszałka Sejmu poseł Żołtowski im. Kl. Narodowego podniósł, że marszałek wdając się w ocenę poglądu, wypowiedzianego przez jednego z posłów **nie działał w zakresie swoich funkcyj jako marszałek, dlatego Klub zastrzega się przeciwko jego wystąpieniu.** Dalej zaznaczył, że **jednostronne krzywdzące zapatrywanie na rolę którejkolwiek grupy nietylko jest niezgodne z prawdą historyczną, lecz może wnieść rozdrażnienie w życie polityczne, nie powinno więc było paść z trybuny tejmowej, a tem mniej z trybuny marszałkowskiej.**

W dalszym ciągu posiedzenia poseł Putek zgłosił o wezwanie kom. administracyjnej, ażeby **do 10 marca przedłożyła sprawozdanie o ustawach samorządowych. Wniosek ten mimo sprzeciwu BB. przyjęto.**

Podatki w Polsce za wysokie
w stosunku do dochodów społecznych.

Warszawa, 1. 3. (PAT) Na porządku obrad dzisiejszego posiedzenia **senackiej komisji skarbowo-budżetowej** znajdował się **preliminarz budżetowy Ministerstwa Skarbu i referat generalny** wraz z ustawą skarbową. **Referent generalny sen. Szarski** (BBWR) omówił całokształt gospodarczego położenia kraju, dotykając **sprawy uzyskania kredytów zagranicznych** oraz **uruchomienia rezerw skarbowych na pomoc kredytową w szczególności dla rolnictwa.** Co do propozycyj, zgłoszonych w dyskusji, referent popiera m. i. **przywrócenie funduszu dyspozycyjnego Ministerstwa spraw wojskowych w sumie 2 miljonów zł.**, oraz **funduszu propagandowego Ministerstwa spraw zagranicznych w sumie 2 milj. zł., wreszcie proponuje wstawienie do budżetu sumy 2 milj. zł. na fundusz kultury narodowej.**

Sen. Gliwic (BB) zwraca uwagę na niewłaściwość art. 9 ustawy skarbowej, który zawiera ustęp o tem, że **fundusz propagandowy Ministerstwa spraw zagranicznych podlega kontroli Najwyższej Izby.** Przyłącza się do tego referent generalny, stawiając **wniosek o skreślenie tego artykułu.**

Sen. Schreiber (Koło żyd.) krytykuje **podatek obrotowy** zauważając, że **należy on do podatków rujnujących i niewłaściwych.** Mowca domaga się **zniesienia świadectw przemysłowych, względnie zaliczenia ich na podatek obrotowy.** W zakończeniu przedstawia krzywdzące stosowanie wysokich kar za zwłokę.

Sen. Dąmbski (BB) uważa pierwsze kroki ministra w kierunku ulg podatkowych za szczęśliwe, jednak zauważa, że **kontyngentowanie podatków i zainteresowanie tem urzędników skarbowych, jest objawem niezdrowym w naszej administracji.** W sprawach tych należy domagać się jawności i przywrócenia komisjom odwoławczym znaczenia przez uwzględnienie głosów czynnika obywatelskiego. Mowca **skarży się wreszcie na wysoką skalę podatku spadkowego.**

Sen. Gaszyński (BB) podkreśla, że budżet na rok 1930/31 jest skonstruowany z wielką oszczędnością, a jednak **mimo to obywatele płacą 20 proc. dochodu społecznego, co równa się ich ruinie. Polska powinna mieć budżet 6 miljardów rocznie. Będziemy mogli ściągać z obywateli owe uświęcone 10 proc. dochodu społecznego, jeśli podniesiemy ten dochód do 60 miljardów rocznie, to jest cztery razy więcej, niż obecnie.** Nastąpić to może — zdaniem mowcy — tylko przez zmianę ustroju finansowego w świecie, gdy złoto przestanie być jedynym podkładem obiegowym znaków papierowych i miernikiem wszelkiej wartości. Na tem dyskusję przerwano. Dalszy ciąg posiedzenia we wtorek o godz. 10 rano.

———o———

Projekt ustawy ubezpieczeń. wkrótce znajdzie się w Sejmie

Warszawa 1. 3. (Telef. wł.). W dniu 1 b. m. ministerstwo pracy i opieki społecznej po zakończeniu długotrwałych prac nad **projektem wielkiej ustawy ubezpieczeniowej,** rozesłało projekt ten do międzyministerjalnego uzgodnienia. Poszczególne ministerstwa **mają nadesłać swe uwagi najdalej w ciągu trzech tygodni.**

Projekt opracowany przez ministerstwo pracy i opieki społecznej normuje w jednej podstawowej ustawie **przepisy o ubezpieczeniu na wypadek choroby, na wypadek macierzyństwa, na starość, na wypadek niezdolności do pracy skutkiem wypadku przy pracy lub skutkiem choroby, na wypadek śmierci osoby ubezpieczonej.** Natychmiast po uzgodnieniu między ministerstwami projekt będzie przesłany do Sejmu.

———o———

O czem piszą inni?..

Woj. Grażyński a prasa.

„Polonia" zajmuje się zniesionym naraszcie dekretem prasowym!... Skąd się ten upiór wogóle w Polsce wziął?

„Prasa — pisze „Polonia" — jest organem opinji publicznej, a wpływ jej dla dyktatorów i kacyków zabójczy. Gdy za pomocą prasy każde nadużycie każde bezprawie dostaje się do wiadomości opinji publicznej, oburzenie jej przybiera takie rozmiary, że jak huragan zmiata uzurpatorów i zwolenników rządów, opartych na sile fizycznej. Dlatego wszyscy dyktatorzy, mali i wielcy, w celu jak najdłuższego utrzymania się przy rządach, przekreślają wolność prasy".

Nie tylko przekreślają wolność prasy. Idą jeszcze dalej. Bo oto co czytamy w organie śląskiej Ch. D.!

„W walce z „Polonią" w środkach nie przebierano. Przed dwoma laty powolny sługa sanacji i korzystający z konjunktur polityc...nych p. Janicki wywołał w redakcji naszej „pałacową rewolucję". Dziś, gdy dekret prasowy przestał obowiązywać, możemy uchylić rąbek tajemnicy zaaranżowania tej „rewolucji". Finansował ją bowiem p. dr. Michał Grażyński, do dnia dzisiejszego wojewoda śląski, który dał p. Janickiemu czek na 1450 zł. na PKO., sam go podpisał, na opłacenie współpracowników naszych, którzy „rewolucję" urządzili. Drugą ratę wypłacił sam Janicki, oczywiście, że nie z własnych funduszów. W interesie p. Grażyńskiego chcemy przypuszczać, że sumy na naszą „rewolucję" redakcyjną pokrył z własnej kieszeni, a nie z funduszów publicznych. Wprawdzie w tej wierze będziemy odosobnieni, ale chcemy wierzyć".

Dużo krąży wieści na temat: „P. Grażyński a prasa". I nie wszystko jeszcze zostało ujawnione. Przyjdzie czas, że i o reszcie dowie się opinja!

Lecz powstała luka!

Bardzo aktualną sprawę w związku ze zniesieniem dekretu prasowego porusza „Polska—Rzeczpospolita".

„Sejm — pisze organ warszawski — wytworzył taki stan, że po uchyleniu dekretu z 1927 roku wejdziemy w sytuację prawną co do prasy z lutego 1919 roku, określoną ówczesnym dekretem (także dekretem!) o tymczasowych przepisach prasowych dla b. zaboru rosyjskiego, a przepisami zaborczemi dla pozostałych obszarów państwa. Zaiste, nie może to być uważane za postęp, i nie przedstawia w najlepszem świetle zdolności prawodawczych parlamentu.

Jest wprawdzie wieść, że gdzieś tam, niejako prywatnie — są opracowywane nowe projekty prawa prasowego, ale nic konkretnego na ten temat niewiadomo. Natomiast wiadomo, że Sejm obalił jedno prawo, a nie zdążył w ciągu trzech lat zająć się pozytywną kodyfikacją nowego".

Istotnie, powstaje luka, którą należy spiesznie wypełnić!

Demagogja i cynizm.

Osławiony wróg katolicyzmu, pos. Czapiński, urządza w Warszawie odczyt przeciw „klerykalnej szkole". Z tej okazji zwraca „Przedświt" uwagę że w sprawach religji członkowie PPS. uprawiają demagogję. Nie brak i takich, którzy się robią katolikami

„W Sandomierskiem — pisze „Przedświt" — czołowy kandydat cekawistów p. Włosiński wszystkie zgromadzenia rozpoczynał i kończył od bogobojnego: „Niech będzie pochwalony", ażeby przekonać wyborców o swej religijności".

„Nie koniec tego faryzeuszostwa. — O Stronnictwie Chłopskiem opowiadał. że Stronnictwo Chłopskie chciało usunąć krzyż ze sali sejmowej. Obrońcą krzyża okazał się on (t. j. poseł Włosiński), z wielką energją bronił krzyża i zwyciężył. A jeśli kto nie wierzy, niech jedzie do Warszawy i zobaczy, że krzyż w dalszym ciągu wisi w sali sejmowej dzięki energicznemu wystąpieniu Włosińskiego".

„Przedświt" zapewnia, że jedynie „Frakcja Rewolucyjna" jest konsekwentnie antyklerykalną partją... Co jeden, to lepszy! Demagogiczny Czapiński i cyniczny Włosiński! Nielepsza „Frakcja".

Przegląd religijny.

Akcja Katolicka a polityka. — Pięć zasad Biskupa Lozanny. — Zwężenie Akcji Katolickiej. Szkodliwość tego zwężenia.

Kilkakrotnie, mówiąc o Akcji Katolickiej, przestrzegał Ojciec św. Pius XI katolickie organizacje społeczne i religijne przed uprawianiem partyjno-politycznej akcji. Tam bowiem, gdzie jest więcej partyj politycznych roszczących sobie prawo do reprezentowania katolików, akcja taka doprowadziłaby do podziałów wewnątrz organizacyj katolickich i do nadużywania firmy katolicyzmu na rzecz pewnych ugrupowań politycznych.

Słowa Papieskie nie zostały wszędzie należycie zrozumiane, a jego zalecenia — odpowiednio wykonane. Zrozumiano je gdzieniegdzie w ten sposób, jakoby odtąd organizacje katolickie nie powinny zajmować się żadnemi zagadnieniami politycznemi (działalnością państwa i jego władz naczelnych), ani zagadnieniami społecznemi (praca, kapitał, wartość etyczna obecnego ustroju gospodarczego i t. p.), i jakoby cała „Akcja Katolicka", do której te organizacje są powołane, była akcją czysto religijną, więc wyłącznie indywidualne podnieisienie religijno-moralne swych członków mającą na celu.

Jest to pogląd fałszywy, przeciw któremu sam Pius XI parokrotnie występował. Akcja Katolicka nie może być zwężona i zacieśniona do akcji wyłącznie religijnej. Jest ona — pisał Pius XI w liście do kard. Bertrama, a powtórzył w liście do Prymasa Hiszpanji, kard. Segura y Sanez z 6 XI 1929 r. — także „akcją społeczną". Albowiem — pisał dalej Pius XI — ma na celu „rozszerzenie Królestwa Chrystusa Pana" na wszystkie dziedziny życia i wszystkie te dziedziny życia ma odnowić w duchu zasad Ewangelji. Musi więc A. K. zająć się także i sprawami politycznemi, które — pisze Ojciec św. — należą do zadań państwa; tylko winna „trzymać się zdala od wszelkiego rodzaju akcji partyjnej".

Mamy tu wcale jasne odróżnienie spraw politycznych od spraw partyjnych... Akcja Katolicka winna zajmować się m. in. i sprawami państwowemi, politycznemi; nie może zaś prowadzić polityki partyjnej. Na tem polega ograniczenie, którem ją obciąża Pius XI.

W tym właśnie duchu wydał biskup Lozanny i Genewy, Mgr Besson, świeżo zarządzenie, które zasługuje na to, by je także i w Polsce znano. Zarządzenie obejmuje 5 zasad:

1) Katolickie organizacje nie są politycznemi organizacjami i nie mogą być niemi. Nie mogą uprawiać żadnej politycznej propagandy. 2) To się jednak nie odnosi do katolickich związków politycznych (t. j. stronnictw), a członkowie katolickich organizacyj mogą, rzecz zrozumiała, do nich należeć. 3) Członkowie katolickich organizacyj nie tylko mogą, ale powinni interesować się zagadnieniami polityki. 4) Potrzebne do Akcji Katolickiej wychowanie musi mieć religijne podstawy; winno jednakże obejmować także studjum politycznych kwestyj i obowiązków obywatelskich. 5) Nie wystarcza samo „polityczne" wychowanie. Chcemy, żeby nasi diecezjanie nie tylko wyznawali zdrowe zasady polityczne i starali się o ich przeprowadzenie, ale by ponadto życie swoje całe dostosowywali do nauki Kościoła.

Przytoczyliśmy te pięć punktów biskupa genewskiego, ponieważ jasno i wyraźnie określają, co wolno, a czego nie wolno organizacjom należącym do Akcji Katolickiej.

Zarówno ze słów Ojca św., jak i biskupa Bessona wynika, że katolickie organizacje nie mogą prowadzić partyjnej propagandy, t. zn. oświetlać zagadnień politycznych czy społecznych, z punktu widzenia programu i dążności poszczególnych partyj, choćby katolickich. Natomiast nie tylko mają prawo, ale i obowiązek — studjować te zagadnienia z punktu widzenia zasad i nauki Kościoła Katolickiego.

A zatem nie powinny tych zagadnień wykluczać — jak się to często dziś także w Polsce dzieje — z programu swych prac. Bardzo to pięknie i chwalebnie, że nasze katolickie organizacje rozwijają taką żywą działalność misyjną. Nareszcie zaczynamy czuć z Kościołem powszechnym, zaczynamy być katolikami, którzy podzielają troski Stolicy Apost. i pomagają jej na równi z zagranicą. Ale sprawy misyjne nie wyczerpują jeszcze treści szerokiego pojęcia: „rozszerzenie królestwa Chrystusowego". Dlaczego tak mało miejsca w akcji naszych katolickich stowarzyszeń zajmują sprawy społeczne i życie społeczne, także przecież, jak dzikie kraje w Afryce, potrzebujące światła religji Chrystusowej?

Przeglądam stale sprawozdania pewnej organizacji katolickiej młodzieży, sprawozdania z pracy kół po całej Polsce. Z ubolewaniem stwierdzam ciągle jedne i tesame tematy obrad i referatów: — masonerja, żydzi. Najśw. Panna Marja w poezji polskiej, zasługi Kościoła dla Polski i t. p. Ani jednego referatu o katolickiej teorji państwa (źródło władzy, władza a społeczeństwo, obowiązki obywateli itp.), ani jednego referatu z zakresu zagadnień społecznych (katolicki pogląd na własność, kapitał i praca, organizacja gospodarcza, zawodowa i t. p.)... Taka Akcja Katolicka niezdolna jest osiągnąć tego celu, który jej Stolica Apost. wyznacza: — rozszerzenie królestwa Chrystusowego w świecie! Przynieść zaś może nawet pewne szkody. Przyzwyczaja bowiem ludzi do sądzenia, że religja nic niema wspólnego z życiem społecznem, gospodarczem i politycznem; pokrywa się więc z tendencjami laicyzmu i socjalizmu, i tym złym siłom nieświadomie, w najlepszej wierze, pomaga.

Pejot.

Sanatorzy dalej „wyzywają".

CZY BĘDZIE 5.000 POJEDYNKÓW?

Posłowie Polakiewicz i Mackiewicz z B. B. zgłosili się u posła Rybarskiego (Kl. Nar.) i wyzwali go na pojedynek w imieniu posła Łazarskiego (B. B.), a to z powodu, że Klub Narod. zabronił pos. Dąbrowskiemu żądać satysfakcji od pos. Łazarskiego. Jak wiadomo, między p. Łazarskim i St. Dąbrowskim zaszła wymiana „policzków", gdy sanacyjny poseł nazwał p. Trąmpczyńskiego „sługą Niemców".

Występ pp. Mackiewicza i Polakiewicza ma wybitne momenty humorystyczne. O cóż to bowiem „obraził się" p. Łazarski? Oczywiście o to, że go poseł St. Dąbrowski nie wyzwał. Wynikałoby z tego, że niewyzwanie na pojedynek jest obrazą, którą wymaga krwi. Ale czyjej krwi? Rozsądek t. zw. „honorowego" człowieka (o ile wyznawcę kodeksu Boziewicza można uważać za człowieka rozsądnego), powinienby wskazać na pos. St. Dąbrowskiego, jako na tego, który dokonał obrazy, i którego należałoby wyzwać, a gdyby ten wyzwania nie przyjął, to należałoby spisać t. zw. „protokół jednostronny". Tymczasem pp. Mackiewicz i Polakiewicz wyzywają prezesa Klubu Narodowego! Za co? Za to, że Klub orzekł, iż sprawa między p. Łazarskim, a p. St. Dąbrowskim nie powinna być załatwiana na drodze honorowej! Więc taka uchwała jest także obrazą? Więc posiadanie odmiennych przekonań ma być również w okresie pomajowym zmywane krwią? Przyjmijmy na chwilę i ten absurd. W takim razie jednak p. Łazarski winien wyzwać" wszystkich członków Klubu Narodowego, gdyż w sprawach t. zw. „honorowych" za obrazę odpowiada każdy człowiek osobiście, a nie prezes ich organizacji. Rozumując według zasad „logiki honoru", dochodzimy jednak do wniosku, że uchwałą Klubu Narod. „obrażeni" zostali także wszyscy koledzy klubowi p. Łazarskiego i każdy z nich — jest ich 130 — powinien wyzwać wszystkich 38 posłów endeckich! Wtedy dopiero stanie się zadość wymaganiom sanacyjnego „honoru". Będziemy mieli **4.940 pojedynków** lub 5.880 protokołów jednostronnych. Posłowie przestaną chodzić na posiedzenia Sejmu. gdyż zajęci będą „sprawami honorowemi". Sejm przestanie pracować i piętnować nadużycia sanacyjne. Cel polityki pułkowników zostanie osiągniętym.

Gdy we francuskiej Izbie Deputowanych jeden z posłów uderzył w twarz p. Mandela, ten spokojnie oświadczył:

— To nie była obraza, to był napad!

I na tem się skończyło. Żadnej sprawy honorowej nie było. Tak powinni traktować i nasi posłowie awantury i napady sanatorów. Reagować winien ostro tylko Sejm. Zapytujemy: **„Dlaczego p. Łazarski nie został wykluczony z posiedzeń Sejmu aż do końca sesji?** Dlaczego prezes Komisji wojskowej, która była świadkiem zajścia, nie zgłosił odpowiedniego wniosku w Sejmie?

Brońmy się wszelkiemi siłami przed dezorganizowaniem naszego życia politycznego przed anarchizowaniem obyczaju. Odgródźmy się od sanacyjnych awanturników murem pogardy!

Sanchez Guerra żąda sądu nad królem hiszpańskim.

W Hiszpanji wrzenie wzrasta. Spotęgowało je w dniu 28 lutego **wielkie zebranie polityczne w Madrycie partyj, żądających konstytuanty**, na którem oczekiwaną z napręzeniem mowę wygłosił przywódca konserwatystów, były więzień polityczny, Sanchez Guerra. Mowa wodza konserwatystów była jednym wielkim aktem oskarżenia króla!

„Dzięki dyktaturze — wołał Sanchez Guerra — młodzież hiszpańska, nawet choćby nie była z przekonań republikańską, orjentuje się dziś ku republice. W ostatnich trzech latach dyktatura zrobiła najlepszą reklamę republice. Musi być przeprowadzone ścisłe śledztwo za pośrednictwem komisji celem ustalenia, kto odpowiada za wprowadzenie dyktatury. Wyniki śledztwa winny być przedstawione parlamentowi, który przykładnie ukarze winowajcę".

Wiadomo, że gen. Primo de Rivera objął rząd w roku 1923 tylko dzięki poparciu króla. Sanchez Guerra zatem domaga się sądu nad królem!

W zgromadzeniu Sanchez Guerry brało udział trzy tysiące osób, w tem wielu dawniejszych posłów, senatorów i ministrów. Pałac królewski był telefonicznie połączony z lokalem zebrania; królowi podawano natychmiast dosłownie mowę Sanchez Guerry.

Wrażenie mowy było olbrzymie. Natychmiast po zebraniu uformował się olbrzymi pochód, który posuwając się ulicami stolicy wznosząc okrzyki: **„Niech żyje republika!" „Precz z monarchją"**. Ciągnęły również automobile oblepione temi samemi hasłami. Młodzież arystokratyczna próbowała wywołać kontrdemonstrację; została jednak poturbowaną. Przywódcy demonstracji republikańskiej czuwali nad tem, by nie przyszło do większych awantur. Miasto uspokoiło się dopiero późną nocą.

Jest to oczywiście **początek dopiero fermentu**, który obejmuje Hiszpanję. Tak się kończy **każda dyktatura: rozprzężeniem i zachwianiem ustroju**. Król Alfons XIII pokutować musi za swoją słabość, która dyktator umiał wyzyskiwać. Kara spotyka go nie już ze strony socjalistów, alo monarchistycznych dotąd konserwatystów, których wódz rzucił publicznie myśl pociągnięcia króla do odpowiedzialności.

Równie ostro i bezwzględnie sądzi króla drugi wódz konserwatystów, książę Alba, rezydujący od sześciu lat w Paryżu, wypędzony przez gen. Primo de Rivera. Oskarżenie swoje formułuje ks. Alba w wywiadzie udzielonym paryskiemu **„Temps"**. Domaga się — podobnie jak Sanchez Guerra — **wytoczenia śledztwa, kto odpowiada za dyktaturę i jej nadużycia (morderstwo skrytobójcze, kary pieniężne, banicje itp.). Jeśli król będzie się temu sprzeciwiał**, to — twierdzi ks. Alba — **zawiedzie się**. Bo wystarczy siedmiu posłów, ażeby w parlamencie sprawę odpowiedzialności za dyktaturę podnieść; potem już bez trudu śledztwo będzie zarządzone.

W końcu oświadcza się ks. Alba za „demokracją ukoronowaną", jak w Anglji.

W sprawie kasyna gry w Zakopanem

Otrzymaliśmy następujące pismo z Zakopanego: Projektów urządzenia w Zakopanem kasyna gry hazardowej mieli różni ludzie bardzo wiele od dawna lecz na szczęście byli równocześnie inni roztropniejsi, którzy takie projekty zawsze w zarodku stłumili. Ludzie ci zdawali sobie z tego sprawę, że Zakopane choćby miało z tej imprezy mieć wielkie ko-

rzyści ,nie może się na taką rzecz zgodzić. Nie można bowiem dopuścić do tego, aby jedna jakaś miejscowość, ta, czy inna, u nas, miała się zbogacać kosztem ruiny obywateli kraju, jak również nie można żadnej w tym względzie prowadzić analogji z obcemi krajami i obcemi kasynami.

Nie można się też łudzić, żeby do Zakopanego przyjeżdżał zgrywać się cudzoziemiec, np. Anglik, Francuz lub Włoch, a już najmniej Niemiec. Ludzie ci mają bliżej równie piękne, lub jeszcze piękniejsze miejscowości, niż Zakopane, a już najmniej mogłoby Zakopane liczyć na odległy wschód, którego przedstawicieli widzi się często w Monte Carlo. Któż więc miałby się zgrywać w Zakopanem, na kogóż ta złota pułapka miałaby być nastawiona? Oczywiście na samych swoich. Odpowiedź na to mogą mieć zwolennicy domu gry, że przecież lepiej aby ci, co jadą z kraju zagranicę i tam się zgrywają, tu już raczej się zgrywali i niechby przynajmniej pieniądze ich w kraju pozostawały. Na szczęście niewielu może sobie u nas na to pozwolić, ale niechby taka pułapka powstała, to przy naszej znanej lekkomyślności i łatwem uleganiu namiętnościom, napewno znaleźliby się tacy. „Sposobność czyni człowieka przestępcą“.

Żydzi przy swojej wstrzemięźliwości i ostrożności nie grywaliby prawie zupełnie, ich kasynem jest giełda, więc skrupiłoby się to tylko na naszych rodakach, a Zakopane gdyby nawet dostawało z domu gry jakiś pokaźny zysk, to w gruncie rzeczy gros wydartych z nas, w tak ciężkich czasach pieniędzy tonęłoby w kieszeniach graczy i spekulantów.

Bywają rozmaite niegodziwe spelunki dobrze się rentujące, ale nie trzeba żadnej „obłudy“, żeby trzeźwo patrzący człowiek nie widział w nich zła, jako rzeczy nieetycznej i niemoralnej, której nie powinno się naśladować. Taką spelunką jest bezwarunkowo kasyno gry. Tu budzą się i wzmagają namiętności, tu rodzi się chciwość, zazdrość i rozpacz, a finałem tego jest częstokroć targnięcie się na własne życie. Tu do kinkietów świetlnych ciągną nocne ćmy, słowem robi się w Zakopanem wesoło, zato tam w głębi kraju coraz więcej złorzeczeń, wszelkiej nędzy i dramatów rodzinnych, coraz częściej polskie majątki przechodzą w ręce żydowskie.

Zdaniem ludzi, którzy trzeźwo patrzą na sprawę, trzeba najpierw podnieść Zakopane do poziomu kulturalnej i urządzonej miejscowości, a wtedy i bez domu gry Zakopane, hojnie przez Stwórcę wyposażone w piękno, rozwijać się będzie i liczyć na stałą zwiększoną frekwencję przyjezdnych.

Oddział Ligi Katolickiej w Zakopanem.

Na ziemiach Rzpltej.

Wybory na Wołyniu 18 i 25 maja b. r.

W najnowszym „Dzienniku Ustaw“ ukaże się rozporządzenie w sprawie ostatecznego terminu wyborów do Sejmu w okręgu Łuck—Równe. **Wybory odbędą się dnia 18 maja. Wybory do Senatu w województwie wołyńskiem odbędą się dnia 25 maja.** Przypomnieć należy, że w kwietniu przypadają najpierw święta żydowskie, następnie Wielkanoc rzymsko-katolicka, a wreszcie święta prawosławne, co zmusza do przesunięcia terminu wyborów.

„Następcy“ Czumy i tow. schwytani.

Zaledwie zapadł wyrok w procesie komunistycznym PPS-lewicy w Sosnowcu, a już donoszą o **nowym spisku wywrotowców w Będzinie,** gdzie policja przeprowadziła niespodziewaną obławę, nakrywając cały sztab bolszewicki w liczbie 7 osób, w chwili obrad. Przy aresztowanych agitatorach znaleziono wielkie ilości bibuły propagandowej i różne akta, świadczące o ich intenzywnej działalności. Szczegóły śledztwa trzyma policja chwilowo w tajemnicy.

Zyd-morderca wyznał swą winę
po 15-tu latach na łożu śmierci.

W małej wiosce Rysznióowce w pow. krzemienieckim na Wołyniu wymordowano przed 15 laty kupiecką rodzinę Gruberów. Podejrzenie padło wówczas na dwóch żołnierzy rosyjskich, których na podstawie znalezienia przy nich rzeczy, należących do zamordowanych, wojskowy sąd doraźny kazał rozstrzelać. Obecnie wyszło na jaw, że sprawcą morderstwa był kto inny. Oto bowiem **leżący na łożu śmierci żyd, niejaki Mazur, zeznał** przed rabinem i świadkami, **że on właśnie przed 15-tu laty dokonał morderstwa na rodzinie swych współziomków.** Zbrodniarz, wypowiedziawszy swe straszne zeznanie, skonał.

Rozstrzelanie żołnierza za napad rabunkowy.

Wojskowy sąd doraźny w Brześciu nad Bugiem rozpatrywał sprawę **szeregowca 80 p. p.** ze Słonimia. **Stanisława Bobika i skazał go na karę śmierci przez rozstrzelanie, za to, że dokonał w dniu 10 lutego b. r. z karabinem w ręku napadu rabunkowego** na niejakiego Kozakiewicza, oddając do niego kilka strzałów, które na szczęście chybiły. **Bobika onegdaj rano rozstrzelano.**

Afera wicekonsula Halla.

HALL BĘDZIE WYDANY WŁADZOM POLSKIM.

Pisaliśmy wczoraj o aferze wicekonsula H. Halla, herszta bandy handlarzy żywym towarem. Ponieważ Hall sam nie mógł przeprowadzać oszukańczych manipulacyj konsularnych— więc zapoznał głównego swego adjutanta Moryca Baskina z konsulem Stanów Zjedn. w Warszawie adw. Dawisem, człowiekiem wprawdzie solidnym, lecz nałogowym pijakiem. Fałszerstwo odbywało się w ten sposób, że wysyłano „dzieci“ do rodziców zamieszkałych w Ameryce. W tym celu fałszowano metryki osób pełnoletnich, przerabiając w papierach ich wiek a następnie fałszowano również metryki ślubne. Baskin dostarczył dokumentów osób przebywających w Ameryce, a w Polsce zawierał na ich imię śluby z młodemi dziewczętami, które następnie wywoził zamiast do mężów, do Ameryki, do domów rozpusty w Argentynie. Na wszystkie te sprawy patrzeli obaj konsulowie przez palce.

Kiedy przybył do Polski nowy konsul gen. Stanów Zjedn. p. Cole, stwierdzono wprawdzie nadużycia, jednakże nie można było w żaden sposób wykryć sprawców. Dziwnym zbiegiem okoliczności konsul Cole poruczył śledztwo właśnie Hallowi, który miał opinję gorliwego urzędnika. Na trop fałszerstwa wpadł zastępca Halla, nowoprzybyły konsul amerykański z Kopenhagi na czas urlopu Halla, który wyjechał do N. Jorku. Wszyscy wmieszani w tą aferę i przyaresztowani w N. Jorku w osobach Baskina, L. Schapiro i M. Faszyniaka, oraz wicekonsula Halla nie korzystającego z prawa eksterytorjalności, zostaną wydani sądom polskim. Natomiast konsul Dawis nie będzie wydany, ponieważ korzysta jako dyplomata z prawa eksterytorjalności.

W toku śledztwa wyszła na jaw nowa okoliczność, a mianowicie to, że po opuszczeniu Warszawy przez Halla, banda fałszerzy zaczęła podrabiać na wizach podpis nowoprzybyłego do Warszawy konsula amerykańskiego Corcoronea. Warszawa nie była jedynym terenem, na którym prowadzona była akcja fałszerstwa paszportów i wiz. Kwatery sztabu fałszerzy znajdowały się w kilku ośrodkach, a więc w Białymstoku, w Ostrowie i Sokołowie, gdzie policja dokonała licznych rewizyj i aresztowań.

Oszukańcza spółka żydowska
zarwała na miljonowe sumy ziemian poznańskich.

W **Poznaniu** ujawniono **oszukańcze mechinacje żydowskiej spółki** braci Alfreda i Benona Sulków, właścicieli firmy „Frumentum“, handlującej nawozami sztucznemi i zbożem. Spółka ta handlowała iście po żydowsku!

Dzięki szerokim stosunkom wśród okolicznego ziemiaństwa zdołali uzyskać ogromną ilość zamówień, jednak **zobowiązań nie dotrzymali, towaru nie dostarczyli, a otrzymane weksle puszczali do protestu.**

Jak się okazuje, **Alfred i Benon Sulkowie od kilku lat mieszkają w Berlinie a wszelkie transakcje zawierali telegraficznie. — Kierowniczką przedsiębiorstwa była Żydówka** z Anastazewa, Talarkówna. Weksle szły do Berlina i tam sprytni żydkowie robili manipulacje na giełdzie zbożowej. — Wreszcie nastąpił krach.

Jak się dowiaduje „Kurjer Poznański“, pomiędzy poszkodowanymi znajdują się hr. Mielżyński z Iwna **na 70 tys. zł. Nord — 6 tys. dolarów,** Cukrownia w Opalenicy — na **200 tys.** zł., plenipotent majątku Tryski dyr. Wiezner na **pół miljona złotych.** Straty wynoszą zapewne jeszcze większe sumy.

Kilku ziemian poznańskich wyjechało do Berlina w pogoni za bezczelnymi oszustami

———o———

UNIWERSYTET LUDOWY IM. ST. ŻEROMSKIEGO W NAŁĘCZOWIE.

Lubelski Zarząd Okręg. Zw. Polsk. Nauczycielstwa Szkół Powsz. oraz Stow. „Spólnota“ w Lublinie, organizują **w Nałęczowie Uniwersytet Ludowy im. St. Żeromskiego,** otwarcie którego nastąpi w dniu **1 kwietnia b. r.** Męski kurs trwać będzie od 15 października do 15 marca, żeński od 1 kwietnia do 1 sierpnia b. r. **Nauka jest bezpłatna, koszta utrzymania wyniosą 50 złotych miesięcznie od osoby.**

Podania kandydatek, mających ukończone 18 lat **życia,** przyjmowane będą do dnia 20-go marca b. r. pod adresem: Un. Ludowy im. Żeromskiego w Nałęczowie, dom na Pałubach.

PODCZAS 10-MINUTOWEGO POSTOJU ZŁUPIONO CAŁY WAGON TOWAROWY.

Ubiegłej nocy na stacji kolejowej **w Roździeniu na G. Śląsku, nieznani sprawcy dokonali śmiałego włamania do wagonu towarowego,** doczepionego do pociągu osobowego. Podczas 10-minutowego postoju złodzieje zdążyli skraść wielką skrzynię śniegowców dwie skrzynie części do rowerów, skrzynię skórek futrzanych wysokiej wartości i pakę odpadków futrzanych. **Wartość zrabowanych przedmiotów dosięga sumy 100 tysięcy zł.** Poszukiwania tych niesłychanie bezczelnych sprawców nie dały dotąd wyniku.

„WIELKI BORYSŁAW“.

Z dniem 1 kwietnia b. r. wejdzie w życie rozporządzenie Rady ministrów o rozszerzeniu **granic m. Borysławia,** przez włączenie do miasta gmin podmiejskich: **Mraźnica, Bania Kotowska, Hubicze i Tustanowice.** Zarządzenie to zostało dokonane w interesie mieszkańców tych gmin miejskich i łączy się z realizacją projektu „Wielkiego Borysławia“.

GŁODÓWKA WIĘŹNIÓW POLITYCZNYCH.

Więźniowie polityczni we Wronkach, woj. poznańskie, **ogłosili głodówkę** z powodu skasowania przez administrację więzienną samorządu więźniów politycznych, odebrania prawa tworzenia t. zw. komun i prób przebierania więźniów politycznych w odzież więzienną, oraz golenia im głów.

Z całego świata.

Wznowienie prześladowań religijnych w Rosji.

Szał antyreligijny bolszewików wzmógł się ostatnio w związku z ostrym protestem całego świata z powodu prześladowań w Rosji. Związek bezbożników postanowił zorganizować wielką kampanję, celem niedopuszczenia wiernych do udziału w uroczystościach kościelnych w czasie Świąt Wielkanocy. Już w czasie wielkiego Postu będą urządzali bezbożnicy odpowiednie przedstawienia teatralne by uniemożliwić nabożeństwa. Kampanja ta rozpocznie się 19 marca, t. j. w dniu, kiedy z polecenia Ojca św. cały świat chrześcijański będzie się modlił na intencję prześladowanych chrześcijan w Rosji.

Uroczysty protest katolików
przeciw komunistycznej wystawie w Berlinie.

Duże oburzenie w szerokich kołach wzbudziła komunistyczna wystawa kultury robotniczej w Berlinie. Echem tego oburzenia było protestujące przemówienie posła Stielera w sejmie, domagające się zlikwidowania wystawy, która obraża najświętsze uczucia nietylko katolików, ale wszystkich chrześcijan, a dalej jest obelgą dla papieża. Także nuncjusz apostolski w Berlinie Mgr. Centoz założył protest u rządu pruskiego z powodu obrazy religji i Ojca św.

Dziennikarze — zakonnikami.

W bazylice św. Dominika w Bolonji złożył śluby zakonne dziennikarz Marek Allegri, redaktor „Gazzettino“ w Wenecji, b. legjonista z legjonu Gabrjela d'Annunzio w Fiume. W tym samym czasie inni dziennikarze Hektor Libri, redaktor rzymskiej „Epoki“, który wstąpił do zakonu Benedyktynów, odprawił pierwszą Mszę św. w historycznem opactwie w Montecassino. Dzienniki zauważają, że według opinji ogólnej dziennikarstwo prowadzi do najwyższych urzędów, ale nikt nie myślał dotychczas, że może doprowadzić i do wrót klasztornych.

Odkopywanie rzymskiej kultury.
Willa jednego z rzymskich cesarzy w głębi morza.

Prof. Majuri, zarządzający wykopaliskami w okolicach Neapolu, przedstawił władzom relację o willi jednego z cesarzy rzymskich, odnalezionej na głębokości 4 m. w pobliżu miejscowości Baia. Przy dragowaniu pobrzeża wydostano na powierzchnię części rur wodociągowych z napisem wytłoczonym w ołowiu: „Imp — Caes — Septimi — Pert — Aug.“, oraz posąg Erosa bez rąk i nóg. Prof. Majuri sądzi, że chodzi tu o wspaniałą willę Septymjusza Sewera, wznoszącą się na pobrzeżu i pochłoniętą przez morze na skutek obniżenia się poziomu brzegu. Prawdopodobnie rząd sfinansuje w najbliższym czasie poszukiwania archeologiczne na całem pobrzeżu Baia.

OJCIEC ŚW. ZADOWOLONY Z KRUCJATY ANTYBOLSZEWICKIEJ.

Dowiadujemy się, że Ojciec święty wyraził swe apostolskie zadowolenie z powodu głośnego echa, jakiem odbił się w całym świecie katolickim jego list do kardynała wikarjusza o prześladowaniach religijnych w Rosji. Sfery watykańskie podkreślają wybitny udział prasy we wszystkich krajach, nawet niekatolickich, w kampanji sumień przeciw nowoczesnemu barbarzyństwu Sowietów.

Ojciec święty, broniąc katolików, przeciw którym specjalnie jest wymierzone ostrze prześladowań sowieckich, broni jednocześnie wyznawców innych religij, prześladowanych w Rosji.

KOMUNIŚCI PORWALI BISKUPA KATOLICKIEGO W CHINACH.

Biskup katolicki Versiglia, ks. Caravario i kilkunastu chińczyków chrześcijan, zamieszkałych w Shiu-Hhou, podczas objazdu okręgu Ying-Tak porwani zostali przez komunistów i, jak przypuszczają, uprowadzeni w góry. Za uprowadzonych nie żądano żadnego okupu. O losie uprowadzonych brak jest dotychczas jakichkolwiek wiadomości.

Literatura i teatr.

Anglja a literatura polska.

F. Sobieniowski, tłómacz utworów Shawa na polski język, podczas swego pobytu w Wilnie wygłosił odczyt o zainteresowaniu Polską w Anglji.

Przedewszystkiem zawsze intresował się Polską B. Shaw jako Irlandczyk. Losy tego narodu mają bowiem dużo wspólnych cech z Polską. Shaw ma przyjechać do Polski w lipcu bież. roku. Ma przyjechać też do nas R. C. Sheriff, autor głośnej sztuki „Koniec wędrówki". granej w Warszawie z powodzeniem. Z osobliwem zainteresowaniem do życia polskiego odnosi się znany krytyk i dramaturg. S. J. Ervine; i on wybiera się do Polski. Z młodej literatury angielskiej wielką sympatję i zajęcie się Polską wykazuje J. Drinkwater, autor znanej sztuki „Abraham Lincoln".

Kontakt między społeczeństwem angielskiem a naszem na polu kultury może się zacieśnić z okazji przygotowywanej na r. 1933 w Stanach Zjedn. wielkiej wystawy światowej. W wielkim teatrze, będzie reprezentowana twórczość dramatyczna ośmiu najważniejszych europejskich narodów. a w tej liczbie i Polski. Z polskiego repertuaru ustalono do grania „Nieboską Komedję" Krasińskiego, „Fantazego" Słowackiego, „Wesele" Wyspiańskiego i po jednej sztuce Rittnera, Rostworowskiego. Mówiąc o „Weselu" należy przypomnieć, że wreszcie po trzech latach oczekiwania dawno zapowiedziana premjera dzieła Wyspiańskiego ma się odbyć w r. b. na jednej ze scen londyńskich. Shaw wyraził się o tej sztuce: „To jest dzieło genjusza!". Nie mógł się tylko pogodzić z konstrukcją dramatu, którą nazwał „naiwną aż do absurdu".

OFENZYWA NA CZYTELNIKÓW.

Duńskie związki literatów i wydawców wymogły wspólną akcją odebranie publicznym bibljotekom prawa pożyczania książki w obrębie czterech miesięcy od jej ukazania się na rynku księgarskim. Jest to pewnego rodzaju ofenzywa na czytelników: „chcecie czytać nowości — kupujcie je"!

ULUBIENI AUTORZY MŁODZIEŻY NIEMIECKIEJ.

„N. Fr. Presse" rozpisała ankietę na temat ulubionych przez młodzież autorów. Z drukowanego wyniku ankiety wynika, że zajęcie się poezją u młodzieży niemieckiej jest wcale duże. Najulubieńsi autorzy z poetów to: na pierwszem miejscu R. M. Rilke, na drugiem Hoffmannsthal, na trzeciem Wildgans. Potem następują: Liliencron, Dehmel, Lenau, Heine, Chamisso. Z prozaików niemal wszystkie odpowiedzi wysunęły zgodnie nazwiska Fr. Werfla, autora „Barbary" również poetę, o którym jeden z uczestników ankiety pisze: „Werfel ist der Fuehrer der Jugend". Po nim największą sympatją młodzieży cieszą się: Doeblin, Remarque i A. Zweig.

CECILE SOREL W WIEDNIU.

Znakomita gwiazda Komedji Francuskiej. Cecylja Sorel przyjeżdża do Wiednia na trzydniową gościnę. Jako pierwszą sztukę, która będzie wystawiona na scenie Raimund Theater wybrano „Mizantropa" Moliera.

SKANDAL GALLI-CURCI W BUDAPESZCIE.

Cały Budapeszt mówi o wielkim skandalu słynnej śpiewaczki. Galli-Curci, która została sromotnie wygwizdana w węgierskim teatrze państwowym podczas przedstawienia „Traviaty", w której grała tytułową rolę. Ceny były sześciokrotnie podwyższone; na parę dni przed występem głośnej koloraturowej śpiewaczki teatr był wysprzedany. Partner Traviaty, tenor Murolomanto dostał bezpośrednio przed przedstawieniem krwotoku nosa i w pierwszym akcie wystąpił z tamponem w nosie. Śpiewaczka również była tem podenerwowana. Ale śpiew jej wywołał tak niekorzystne wrażenie u publiczności, że nawet to zdarzenie nie usprawiedliwiło rozczarowania. Rozległy się syki i piski. Krytyka twierdzi. że śpiewaczka spadła już z wyżyny swej sztuki i teraz rozpoczęła swe tournee europejskie, kiedy już zbliża się zmierzch jej sławy. Rozżalona Galli-Curci tłómaczy się że: „jestem raczej śpiewaczką koncertową aniżeli operową" oraz pociesza się, że Caruso też padł przy swym pierwszym występie w Budapeszcie.

Katastrofy lotnicze i ich przyczyny.

Ministerstwo marynarki Stanów Zjednoczonych przeprowadziło szczegółowe studja nad przyczynami wypadków i katastrof w lotnictwie. Studja te objęły ostatnie ośm lat, trwały zaś dwa lata.

Przyczyny katastrof lotniczych podzielono w sprawozdaniu następująco:

Wina pilota 52 proc., defekty motoru 18 proc., błędy konstrukcji 13 proc., brak lotniska 9 proc., zła pogoda 2 proc., różne inne 6 proc.

Ponieważ wypadki lotnicze z winy pilotów wynoszą ponad połowę wszystkich innych przyczyn katastrof w lotnictwie, przeto sprawozdanie analizuje ten moment odrębnie i podaje następującą statystykę:

Wypadki z powodu błędnego pilotażu 63 proc., fałszywa ocena sytuacji 19 proc., nieostrożność 14 proc., niestosowanie się do przepisów 4 proc.

Ta druga statystyka przekonuje nas jeszcze dosadniej, w jakim stopniu bezpieczeństwo lotów zależne jest od osoby lotnika. Przecież nie byłoby 63 proc. wypadków, gdyby nie fałszywa technika lotów.

Dalej sprawozdanie podaje szczegółową statystykę wypadków wskutek defektu motoru:

Defekty w dopływie paliwa 48 proc., defekty w systemie spalania 13 proc., defekty w systemie oliwienia 12 proc., braki w budowie motoru 10 proc., błędy w śmigle 6 proc., inne 11 proc.

Sprawozdanie podaje jako fakt rzucający się w oczy, że w ciągu ośmiu zbadanych lat największa ilość wypadków stale zdarzała się w czwartki. Wyjaśnienia tego zbiegu okoliczności nie dało się narazie znaleźć.

Połowa wypadków śmiertelnych spowodowana była przez korkociągi. Stąd sprawozdanie podkreśla wyraźnie konieczność wynalezienia takiej konstrukcji samolotów, któraby wyłączałaby lub sprowadzała do minimum możliwość korkociągu.

W końcu sprawozdanie zauważa. że ilość katastrof w ósmym roku okresu badanego w stosunku do pierwszego roku zmniejszyła się znacznie.

Ruch wydawniczy.

Zane Grey — Nevada — Powieść z życia Dalekiego Wschodu — Warszawa, M. Arct. Czyta się tę książkę z niesłabnącem zajęciem. Akcja toczy się wartko poprzez równiny, góry i pustkowia Arizony, których piękno Grey tak specjalnie umie odczuć i odmalować. Walka o honor i szczęście — oto treść tej pięknej powieści. nadającej się zarówno dla młodzieży jak i dla starszych czytelników.

Zane Grey — Rzeka opuszczona — Powieść — Warszawa, M. Arct. Na tle pustynnych obszarów Kalifornji rozgrywa się akcja, utrzymująca aż do końca w napięciu uwagę czytelnika. Piękne i wyraziste opisy cowboyskich polowań na dzikie konie stwarzają emocjonujące obrazy dla żądnej wrażeń fantazji czytelnika. Powieść w całem tego słowa znaczeniu żywa i zajmująca.

Jan Szczepkowski — Władcy Kniei — Obrazki myśliwskie z przedmową J. Ejsmonda oraz z ilustracjami — Księgarnia św. Wojciecha. Poznań, Księgi myśliwskich przygód należą zawsze do najpoczytniejszych, o czem świadczy nowe wydanie książki „Władców kniei". Autor wydobył z opiewanego przedmiotu wiele pięknych i subtelnych uczuć. Potrafi on się wczuć w przeżycia zwierzęcia i oddać je to raz z rzewnością i serdecznością, to znowu z pogodą i wesołością.

Sport.

Swietny start polskich narciarzy w Westerowie.

W drugim dniu międzynarodowych zawodów narciarskich w Westerowie, odbył się bieg zjazdowy. Startowało 53, w tem Polaków 16. Pierwsze miejsce zajął Marusarz Stanisław (SNTT) w czasie 4.29 min.. drugi Burkert, znakomity narciarz czeski, trzeci Bujak (HDW). Szóste i siódme miejsca zajęli Żytkowicz i Czech Władysław. W pierwszej klasie trzecie miejsce zdobył Żytkowicz, 4 miejsce Czech Władysław, 8-me Michalski.

Poza konkursem startowała Bronisława Staszel-Polankówna, zajmując 16 miejsce. W biegu juniorów uzyskał pierwsze miejsce Marusarz.

W biegu pań na 3 km. trzy pierwsze miejsca obsadziły zawodniczki polskie: 1) Staszel Polankówna w czasie 4.46. 2) Stopkówna. 3) Wilżanka. W biegu młodzieży na 3 km. zajął pierwsze miejsce również Marusarz.

Mistrzostwo strzeleckie Tatr

zdobył Warszawianin Zdz. Wąsowicz.

W Zakopanem zakończono 3-dniowy konkurs strzelecki o mistrzostwo Tatr. Na podstawie ogólnej klasyfikacji mistrzem strzeleckim Tatr został Wąsowicz Zdzisław z Warszawy, uzyskawszy sumę 654 punkty. Drugie miejsce zajął Kubalski Tadeusz ze Związku Harcerstwa Pol. w Warszawie. W strzelaniu zespołowem zwyciężył Związek Harc. Pol. z Warszawy, osiągając 984 p. na 1.200 możliwych. Mistrzostwo pań I kl. zdobyła majorowa Stef. Stawarzowa z Przemyśla, w klasie II-giej pierwsze miejsce zajęła Krakowianka Heydukówna Irena.

Piwo — czynnikiem rozwoju sportu w Niemczech.

Niemiecki sportowiec Bauer wygłosił przed kilku dniami ciekawy odczyt o wzajemnym stosunku sportu i alkoholu, stwierdzając przytem. że 70 procent! wszystkich niemieckich klubów sportowych zawdzięcza swe istnienie materjalnemu poparciu... browarów niemieckich, sprzedających olbrzymie ilości piwa tysiącznym rzeszom publiczności sportowej.

W ten sposób sport niemiecki żyje z alkoholu, będącego. jak wiadomo, najzaciętszym przeciwnikiem sportu.

AFORYZMY.

Pobłażliwość jest źródłem słabości, ale z hartu ducha czerpie się pobłażliwość. która jest źródłem niezwykłej odporności życiowej!

KAROL WITOLD.

Co słuchać w Krakowie.

Kraków, dnia 2-go marca 1930.

Niedziela 2: św. Pawła.

Poniedziałek 3: św. Kunegundy.

Poniedziałek 3: wsch. słońca o godz. 6.41, zach. o 17.44.

———o———

POSIEDZENIE KLUBU RADCÓW chrześć. społecznych odbędzie się w poniedziałek, 3-go marca b. r. w biurze przy ul. Potockiego 11 o godz. 6 wieczorem.

NOWY ZARZĄD AKADEMICKICH BRATNICH POMOCY: Prezes: Stefan Smolec. wiceprezesi: St. Cierpisz, Zofja Wolska. sekretarze: A. Hałgas, J. Toepperówna, skarbnik: Fr. Burkot.

12 WYPADKÓW SZKARLATYNY. W czasie od 23 lutego do 1 marca zanotowano w Krakowie: wypadków szkarlatyny 12, dyfterji 8. tyfusu brzusznego 1, kokluszu 3, odry 6, różv 3 i ospy wietrznej 4.

FURJATKA POD KOŁAMI PAROWOZU. Pogotowie ratunkowe wyjeżdżało wczoraj popołudniu na dworzec towarowy, gdzie jakaś kobieta, niestwierdzonego dotąd nazwiska umysłowo chora usiłowała kilkakrotnie rzucić się pod pociąg. Furjatka zdołała się wyrwać robotnikom kolejowym i wpadła pod parowóz doznając ciężkich okaleczeń i silnego poparzenia parą. Nieszczęśliwą po udzieleniu jej pierwszej pomocy przewiozła karetka Pogotowia do szpitala.

WŁAMANIE. Organa policyjne aresztowały Józefa Salę (l. 22) za włamanie do spiżarni Samuela Frischa, przy ul. Dietlowskiej 64 W chwili gdy Frisch chciał przytrzymać włamywacza. ten rzucił na Frischa siekierą.

WPADŁ POD SAMOCHÓD na ul. Grodzkiej Zygmunt Dajes i doznał ogólnych ciężkich potłuczeń. Rannego opatrzył lekarz Pogotowia. poczem przewiózł go do szpitala św. Łazarza.

———o———

ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY.

O ZASADACH ORGANIZACJI BIUROWEJ będzie mówił staraniem Związku Przemysłowców Dr. Spitzer w sali Izby Przemysłowo-Handlowej. we wtorek 4-go o godz. 6.15 wieczór.

TRADYCYJNY BAL URZĘDNIKÓW MIEJSKICH odbędzie się dnia 4 marca w salach Starego Teatru. Bal ten ma tradycję kilkoletnia i dlatego i w tym roku zabawa kostjumowa zapowiada się świetnie. Komitet przygotowuje nagrodę dla najpiękniejszej z pań, oraz nagrodę za najpiękniejszy kostjum. Bilety i zaproszenia wydaje się codziennie od godz. 5—7 wieczór w sklepie Gazowni miejskiej przy pl. Szczepańskim. po godz. 7-mej w lokalu Tow. Urzędn. Miejskich przy Alejí Krasińskiego L. 18.

WIECZÓR KOSTJUMOWY uczniów państw. Szkoły sztuk zdobniczych i przemysłu artystycznego odbędzie się we wtorek 4 b. m. w salach Florjanki przy ul. Basztowej 8. Wstęp 5 zł., akademicki 3 zł.

———o———

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO.

Niedziela po południu: „Maman do wzięcia“ (ceny zniżone).

Niedziela wieczór: „Grand Hotel“ (nowość).

Poniedziałek: „Grand Hotel“.

Wtorek: „Grand Hotel“.

Środa: „Grand Hotel“.

REPERTUAR TEATRU PRZY UL. RAJSKIEJ.

Niedziela po poł.: „Wesele na Krowodrzy“.

Niedziela wieczór: „Trójka bultajska“.

REPERTUAR „BAGATELI“.

Sobota o godz. 10 wieczór: „Mirla Efros“.

Niedziela o g. 11.30 przed poł.: „Mirla Efros“.

REPERTUAR KONCERTOWY.

Poniedziałek 3: Balet Bodenwieser.

Środa: The Revelers Utica Jubilee Singers — śpiewacy.

Niedziela 9: Poranek symfoniczny.

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

WANDA: „Halka“ (w roli gł. Lorika Szymańska).

BAGATELA: „Kult ciała“ (w roli gł. Agnes Petersen-Mozżuchinowa).

NOWOŚCI: „Kult ciała“ (w roli gł. Agnes Petersen-Mozżuchinowa).

CORSO: „Ludzie bezdomni“.

SZTUKA: „Władczyni miłości“ (Greta Garbo) film dźwiękowy.

WARSZAWA: „Dwa młode serca“.

UCIECHA pierwszy teatr świetlny dźwiękowy (Starowiślna 16): „Zaklęta rzeka“ (film dźwiękowy).

REPERTUAR KINA MUZEUM.

Sobota: „Tarzan i złoty lew“.

Niedziela: „Tarzan i złoty lew“.

Wykrycie nadużyć w ogrodnictwie miejskiem.

Donoszą nam ze źródeł miarodajnych, że w ogrodnictwie miejskiem wykryto wielkie nadużycia, które są obecnie przedmiotem dochodzeń ze strony władz magistrackich. Komisja dyscyplinarna, prowadząca śledztwo, rozpatruje obfity materjał obciążający, dostarczony jej przez osoby współpracujące w zarządzie ogrodniczym i przesłuchuje osoby pozostające w bezpośrednim kontakcie z urzędnikiem, na którym zaciążyły poważne zarzuty.

Nie przesądzając wyników dochodzeń w tej sprawie, musimy stwierdzić, że wykrywane co jakiś czas nadużycia w urzędach miejskich wyrabiają w społeczeństwie opinję, że gospodarka miejska w Krakowie jest zdeprawowana. Gruntowna sanacja zakładów miejskich okazuje się koniecznością i to naglącą.

———o———

Echa pobicia akad. Cornera przez policję.

Wyrok sądu krakowskiego na posterunkowego Pawełka zniesiony.

Głośną była w swoim czasie sprawa pobicia akademika jugosłowiańskiego Ivona Cornera przez dwóch funkcjonarjuszy policyjnych w Krakowie. Corner będąc w stanie silnego podniecenia alkoholowego zaczepiał przechodniów a doprowadzony przez policjantów na I Komisarjat został przez nich ciężko pobity. Skutkiem odniesionych obrażeń Corner, kończący studja lekarskie na Uniw. Jag. popadł w ciężką chorobę, tak, że musiał przerwać naukę i leczyć się w szpitalu w Nowym Targu. Na rozprawie jaka się toczyła w ub. roku przeciw posterunkowym policji oskarżonym o ciężkie pobicie Cornera policjant Pawełek został zasądzony na rok więzienia. Na skutek odwołania od wyroku sąd najwyższy zniósł wyrok I. instancji i zarządził ponowne przeprowadzenie rozprawy przeciw Pawełkowi. Rozprawa odbędzie się w sądzie krakowskim w najbliższych dniach a ma na nią zjechać akad. Corner, który nadal pozostaje w leczeniu w szpitalu nowotarskim. Orzeczenie sądu będzie o tyle ważne i dla poszkodowanego decydujące, że zależnie od wyroku Corner wystąpi z ewentualnemi pretensjami do rządu polskiego o odszkodowanie.

WIADOMOŚCI KOŚCIELNE.

W BAZYLICE OO. FRANCISZKANÓW dziś w niedzielę o godz. 12 Chór Cecyljański wykona motety Palestriny: Domine Jesu, Adoramus Te i Jesu Rex. Po południu o godz. 4 rozpoczyna się tradycyjne nabożeństwo pasyjne. Pasje i pieśni podczas procesji odśpiewa Chór. W czasie Wielkiego Postu nabożeństwo odbywa się w piątek o godz. 4½ w tym samym porządku.

———o———

W „Zapusty“.

Niedziela dzisiejsza nosi nazwę **„Pięćdziesiątnicy“**, po staropolsku zwie się **Zapustna.** Trzy dni przed środą popielcową, „ostatki“ liczą się do tak zwanego „szalonego karnawału“, i rozbrzmiewają zgiełkiem hucznych zabaw i tańców. Coś nieporównanego, co czyni Kościół katolicki w ostatki. Otwiera od wczesnego rana na cały dzień kościoły. oświeca prezbiterjum i ołtarze, aż łuna bije od jasności świateł rozpalonych. na ołtarzu wielkim wystawiony jest do publicznej adoracji Najświętszy Sakrament. Któż się oprze zaproszeniu? — to też wierzący chrześcijanin wstępuje w te dni do świątyni, by choć chwilę adorować Boga utajonego. W kościele archiprezbyterjalnym Najśw. Marji Panny nabożeństwo czterdziestogodzinne odprawia się nader uroczyście — wielki ołtarz Stwoszowski nabiera życia i zda się, że stłoczeni około Najśw. Panienki Apostołowe również adorują Pana. Stare Bractwa Marjackie Ukrzyżowanego P. J. i Wniebowzięcia przez trzy dni pełnią straż honorową przed wystawionym N. S. Sumę pontyfikalną w niedzielę Zapustną celebruje Ks. archiprezbyter Kulinowski.

Repertuar Teatru Słowackiego na najbliższą przyszłość.

Plan pracy teatru im. J. Słowackiego na czas najbliższy obejmuje: przygotowaną już od dłuższego czasu i przed Krakowem graną na prowincji sztukę Edgara Wallace'a **„Człowiek, który zmienił nazwisko“**, nową komedję Brunona Winawera **„Kiepski szeląg“**, rozgłośną amerykańską sztukę wojenną Hopkinsa i Stallinga **„Rywale“**, niegraną dotąd nigdy w Krakowie komedję historyczną Bernarda Shaw'a **„Cezar i Kleopatra“**, Bernsteina ostatnią sztukę, graną z sensacyjnym sukcesem w Paryżu **„Melodramat“** i najbardziej nowoczesnym pojęciom dramatycznym zbliżoną z tragedji Eurypidosa **„Ifigenję w Aulis“**.

„Tydzień ubogich“.

Sekcja Charytatywna Sodalicji Marjańskiej Akademików U. J. w Krakowie chcąc przyjść z pomocą najbiedniejszym mieszkańcom Krakowa urządza w dniach od 2—9 bm. „Tydzień Ubogich“. W programie: niedziela 2.: 1) Uroczyste Nabożeństwo w kościele św. Anny o g. 10 z kazaniem ks. kanonika Van Roy'a. W czasie mszy św. śpiewa Chór Akademicki. 2) odczyt w radjo K. H. Rostworowskiego na temat: „Żebractwo a nędza“ oraz 3) zbiórka uliczna. Na zakończenie Tygodnia odbędzie się Akademja Charytatywna, której program podadzą afisze. Akcja podjęta przez Młodzież akademicką — ze względu na swój doniosły cel — znajdzie z pewnością należne jej uznanie a zarazem gorące poparcie ze strony społeczeństwa krakowskiego.

Nowy rozkład lotów.

Z dniem 1 marca b. r. wchodzi w życie **nowy rozkład lotów w komunikacji powietrznej w Polsce.** Samoloty kursować będą z Warszawy: do Bydgoszczy i Gdańska o godz. 13-tej (z Gdańska do Warszawy o 8.30), do Poznania o 14.30 (z Poznania do Warszawy o 8.30), do Katowic i **Krakowa** o 8.30 (z Krakowa do Katowic o 10-tej i o 12-tej, z Katowic do Warszawy o 13.15), z Katowic do Brna co drugi dzień we wtorki, czwartki i soboty o 11.15, oraz o tejże godzinie do Wiednia również co drugi dzień w poniedziałki, środy i piątki.

Między **Krakowem** a Katowicami utrzymane jest codziennie podwójne połączenie. Połączenie lotnicze z Katowic do Wiednia odbywa się co drugi dzień via Brno i co drugi dzień bezpośrednio.

———o———

Walne Zgromadzenie Twa budowy tanich domow dla robotników katolickich

odbyło się we czwartek 27 lutego w sali Komunalnej Kasy oszczędności m. Krakowa przy udziale stosunkowo niewielkiej liczby członków. Przewodniczył obradom zasłużony dla Towarzystwa prezes Rady nadzorczej p. dr. Tomkowicz. Z ramienia dyrekcji Twa uczestniczył w Walnem Zgromadzeniu **mec. dr. Wasilkowski.** Na wstępie obrad przewodniczący poświęcił gorące wspomnienie zmarłym członkom śp., których pamięć uczczono przez powstanie. Następnie przyjęto bez zmiany protokół z ostatniego walnego zgromadzenia. Opracowane przez Radę nadzorczą zmiany statutu przyjęło walne zgromadzenie z nieznacznemi poprawkami. Następnie Komisja rewizyjna przedłożyła sprawozdania i bilanse po koniec roku 1928. Walne Zgromadzenie uchwaliło jednomyślnie wniosek o udzielenie dyrekcji i Radzie Nadzorczej absolutorjum.

Następnie wybrano Radę nadzorczą w składzie 11 osób. Wybrani zostali pp.: dyr. **Dorawski**, prof. dr. **Krzyżanowski** (ponownie), **A. Konopka** (ponownie), ks. prep. **Masny** (ponownie), ks. prep. dr. **Moliński** (ponownie). poseł **Jan Puchałka**, dyr. **Rokosz**, mec. dr. **Smolarski** (ponownie), radca inż. **Stroka**, dr. **Surzycki** (ponownie) i dr. **Tomkowicz** (ponownie). Wybór Komisji rewizyjnej odroczono do następnego Walnego Zgrom., które odbędzie się po zatwierdzeniu zmienionego statutu oraz po przygotowaniu bilansu za rok 1929. Na tem ponownem zgromadzeniu będzie też omawiany plan dalszej działalności Towarzystwa, które w obecnych czasach może w dużym stopniu przyczynić się do ulżenia nędzy mieszkaniowej.

ODZNACZENIE KUSTOSZA WITKIEWICZA ORDEREM BIAŁEGO LWA.

Znany i ceniony w Krakowie kustosz Muzeum Przemysłowego prof. **Kazimierz Witkiewicz** został dnia 28 lutego b. r. udekorowany rycerskim krzyżem czesko-słowackiego orderu Białego Lwa. Konsul dr. Maixner dekorując prof. Witkiewicza, podkreślił wybitną jego działalność w dziedzinie kultury i sztuki jak również jego zasługi w kierunku zbliżenia polsko-czeskosłowackiego.

Kustosz Witkiewicz dziękując za zaszczytne odznaczenie zapewnił p. konsula, iż i w przyszłości praca jego zawsze pójdzie za ideą polsko-czeskosłowackiej wzajemności.

POŻEGNANIE PROF. MICHAŁA BOGUCKIEGO.

Po 40-letniej pracy na niwie wychowania młodzieży przeszedł prof. Michał Bogucki na emeryturę. Młodzież i byli wychowankowie wielkiego filologa klasycznego postanowili pożegnać go w murach gimnazjum im. Bartłomieja Nowodworskiego. Uroczystość złożenia hołdu zasługom prof. Boguckiego odbędzie się w sobotę dnia 8 bm. o godz. 6 wieczór w gimnazjum im. Bartłomieja Nowodworskiego. Złożą się na nią: przemówienia dyr. J. Zachemskiego, prof. Wiśniowskiego, dalej ucznia VIII. klasy i b. ucznia prof. Boguckiego. Prócz tego wieczór wypełnią produkcje wokalno-muzykalne, a uczniowie odegrają tragedję p. t. „Eneasz i Dydona“ ucznia kl. VII-ej gimnazjum Nowodworskiego K. Barnasia. Akademickie Koło Miłośników dramatu klasycznego weźmie czynny udział w uroczystości.

„UMARLI“ ŻYJĄ I PISZĄ LISTY PO 15 LATACH.

„Przyjaciel Ludu“ zamieszcza wiadomość, o nadejściu do miejscowości Iskrzynia koło Krosna listów ze Syberji od jeńca wojennego, Macieja Olszewskiego, o którym przez piętnaście lat nic nie słyszano i uznano sądownie za zmarłego. Olszewski donosi w rejonie baksyrskim okręgu nowosybirskiego znajduje się jeszcze 10-ciu jeńców polskich, którzy nie mogą skomunikować się z rodzinami, gdyż do najbliższego miasta mają 700 km. drogi.

Wypadek powyższy jest przestrogą, że podobnie uznani „za umarłych“ zapewne jeszcze żyją na olbrzymich przestrzeniach Rosji i to w większej ilości.

———o———

KRONIKA KARNAWAŁOWA.

Niedziela 2: Zabawa T. S. L.

Niedziela 2: Bal medyków.

Wtorek 4: Zabawa studentów Akademji Sztuk Pięknych.

Wtorek 4: Bal urzędników miejskich.

Wtorek 4: Śledziówka w Sokole.

Wtorek 4: Wieczór kostjumowy uczniów sztuk zdobniczych.

Życie gospodarcze.

Noście perkal nie jedwab.

Apel Ch. Déveya do kobiet polskich.

Amerykański doradca finansowy Polski. p. Devey zaapelował ostatnio do kobiet polskich, aby zamiast jedwabiu nosiły w nadchodzącym sezonie letnim perkale. Przemysł włókienniczy w państwie niedomaga; przemysł ten może zatrudnić 200.000 ludzi. Gdyby ten przemysł ożywić, przyniosłoby to równowagę przemysłowi w Polsce. „Przywrócenie tej równowagi leży w mocy kobiety polskiej“ — mówi p. Devey. „Niezwykle łagodna zima tegoroczna pozwala oczekiwać pięknej wiosny i upalnego lata. **Dlaczego też nie uczynić lata 1930 r. latem perkali?“.**

Apel p. Devey'a podejmujemy z uznaniem. Zasługuje on na urzeczywistnienie przedewszystkiem dla zmniejszenia ogromnych pozycyj jakie jedwab zajmuje w imporcie obciążając znacznie bilans handlowy.

Tkanin, chustek, tiulu i fularów jedwabnych sprowadzono w r. 1928 — **2.099 cetnarów za 36.8 milj. zł.,** zaś w r. 1929 — **2.689 cetnarów za 48,8 milj. zł.** Jedwabnego aksamitu sprowadzono w r. 1928 — 13 cetnarów za 282 tys. zł., w 1929 — 8 cetn. za 169 tys. zł. **Samych tylko wstążek i taśm jedwabnych importowano do Polski w r. 1928 — 12 cetnarów za 245 tys. zł., zaś w r. ub. 9 cetn.** za 178 tys. zł. Półjedwabnych chustek i tkanni oraz wstążek sprowadzono w r. 1928 — 142 cetnary za 1.498 tys., a w 1929 r. — 148 cetn. za **1.574 tys. zł.**

Wybraliśmy ze sprawozdań o naszym handlu zagranicznym kilka tylko „jedwabnych“ pozycji, a jest ich cały szereg (np. przędza jedwabna, której w roku ub. sprowadzono **1770 cetnarów,** jedwab sztuczny nitkowany, którego importowano **5.131 cetn. za 14 milj. zł.** itd.). W razie zmniejszonego zapotrzebowania na jedwab wiele z tych pozycyj odpadnie całkiem lub znacznie zredukują się. Nowa moda na perkal. może sprowadzić w tej dziedzinie bilansu handlowego doniosły przewrót. Są zresztą krajowe fabryki jedwabiu. które mogą zaspokoić zapotrzebowanie konsumentek nie mogących się w żaden sposób wyrzec jedwabnych tkanin. Hasło „perkal zamiast jedwabiu“ ma jednak duże znaczenie oszczędnościowe, która to oszczędność wobec przesilenia gospodarczego jest wprost nakazem chwili.

Bezrobocie wciąż rośnie.

W ub. tygodniu zarejestrowały urzędy pośrednictwa pracy dalszy przyrost liczby bezrobotnych o 8.697 ludzi.

Obecnie więc mamy w Polsce 277.242 osoby pozbawione pracy.

Najsilniej wzrosło ostatnio bezrobocie na G. Śląsku i Zagłębiu Dąbrowskiem.

Czy kapitały amerykańskie przyjdą do Polski?

Opinja p. Dewey'a.

P. Dewey po powrocie z dalekich podróży udzielił wywiadu prasie stołecznej o swoich wrażeniach z podróży.

Na bliższą uwagę zasługują jego spostrzeżenia co do stanowiska St. Zjednoczonych do Polski. P. Dewey stwierdził, że kapitał amerykański interesuje się coraz poważniej Polską w kierunku finansowania produkcji polskiej w analogiczny sposób, jak to uczynił ostatnio finansując transakcje z zakładami Lilpop—Lewenstein—Raun. Przy tej sposobności wyraził p. Dewey przekonanie, **że w najbliższym czasie dojdą do skutku analogiczne transakcje.**

W związku z tem warto przytoczyć informacje korespondenta warszawskiego N. Dziennika **dezawuujące Il. Kurjera Codziennego,** rozpisującego się ostatnio o wielkich pertraktacjach pożyczkowych. Okazuje się, że rzekoma wielka pożyczka rolna, jest zwykłą pożyczką udzieloną przez Anglików na sfinansowanie kampanji cukrowej.

Co się zaś tyczy pożyczki zapałczanej. to **narazie leży ona w strefie tylko marzeń,** gdyż o wspomnianą pożyczkę zabiega p. Filipowicz **od 6 miesięcy u Dillona,** jak dotychczas bez rezultatu.

O złagodzenie kryzysu w rolnictwie.

Na piątkowem posiedzeniu komisji rolnej i reform rolnych prowadzono dalszą dyskusję nad kwestią złagodzenia obecnego kryzysu w rolnictwie. Pierwszy zabrał głos min. Janta-Połczyński, który w obszernem przemówieniu przedłożył bogaty program doraźnej pomocy dla rolnictwa, **m. in. w sprawach sprzątnięcia żyta z targu, w sprawach celnych, zorganizowania kredytu w Banku Gospodarstwa Krajowego i w Banku rolnym itd.** Minister podkreślił, że wszystkie. poruszone w przemówieniu jego. **kwestje zostały już uzgodnione w łonie rządu.** Co do innych prowadzone są obrady

Wobec tego obie komisje jednogłośnie uchwaliły dalszą dyskusję odroczyć do czasu szczegółowego zapoznania się i przestudjowania materjału, przedłożonego przez ministra.

Ludność wiejska bez pieniędzy.

Otrzymaliśmy następujące uwagi charakteryzujące dosadnie stosunki gospodarcze panujące na wsiach:

Byłem przypadkowo na wiecu w mieście, gdzie referent-poseł mówił z temperamentem o ośmiu miljonach ludzi głodujących na wsi. Przebywam na wsi i znam dobrze stosunki i muszę stwierdzić, że na wsi już drugi rok nikt nie głoduje — jest co do ust włożyć — chlebusia jest dosyć. Zima tegoroczna również nie dała się we znaki, była łagodna, nie śnieżysta, a ostatnie śniegi św. Maciej powoli łagodnemi przymrozkami i promieniami coraz silniejszego słoneczka spala.

Ale chociaż na wsi chleba jest poddostatkiem, to **brak grosza.** A kto wie, czy dla państwa taka sytuacja nie gorsza i wprost zagrażająca, że koło maszyny państwowej stanie. Ludzie wsiowi mają chwała Bogu co jeść, ale **siła kupna ludności wiejskiej, która stanowi w państwie 67 proc., tak zmalała, iż dosłownie chłop dzisiaj nic nie kupuje, bo prawie na sól nie ma, a cóż dopiero na wyroby przemysłowe. A gdy nie kupuje wieś, to staje i zamiera handel, rękodzieło, przemysł.** Oglądamy też zastój — po miasteczkach i miastach cisza grobowa — do Krakowa autobusami jeżdżą wprawdzie ludzie często gęsto, ale po co? Jadą ci, którzy na ul. Szpitalnej obok hotelu Pollera wyczekują na szyfkarty, by „linją białej gwiazdy“ szukać szczęścia za oceanem, by może w magistracie krakowskim znaleźć przyjęcie, choć i o to coraz trudniej.

Chłop milczy, ale rozważa — jak do tego doszło? Przecież były rozkazy głosowania przed dwoma laty na jedynkę i pan starosta mówił, że tak będzie najlepiej. I niejeden rzucał głos na jedynkę i przyśpiewywał sobie za Kubą Bojką, kiedy ten nadsyłał do wsi całe paki „Chłopa Polskiego“: „Hej! tam za górecką tam się coś zieleni, To moja pszeniczka, będzie grosz w jesieni! Hej! tanio jej nie dam, w Krakowie ją sprzedam, tam dobrze zapłacą i będzie żyć za co!“

Przyszły żniwa 1928. przyszły i drugie 1929 — niestety chłop dowiadywał się tylko z gazet, że rząd wprowadza jakieś rezerwy zbożowe, tymczasem **ceny zboża spadały!** Chłopu nie opłaciło się sprzedawać. W następnym roku znowu chłop wyczytał, że rezerwy zbożowe zrobiły klapę i naraziły rząd na duże straty, ale się pocieszył, bo zapowiedziano: będzie wywóz zagranicę i premjowanie. Niestety i z tego chłopu nic nie przyszło, ceny spadły **jeszcze niżej.** Chłop już nie wierzy Kubie Bojce, a zboże leży w sąsieku. Gdyby to jeszcze cukier był tańszy, toby przynajmniej na wsi gospodarze pędzili wino ze żyta, niestety na drożdże brak pieniędzy. a cóż dopiero na cukier.

Jedno się chyba spełniło. Czytaliśmy, jak prezydent Krakowa życzył pracownikom miejskim z okazji przejmowania na etat, by każdy miał kurę w garnku. To życzenie chyba dziś dosłownie się spełniło. Baby wiejskie niosą kurki i kury do miasta, bo jakiś grosz trzeba mieć i **dziś taniej kupić kurę za kilka złotych, niż kotlety, bo i rosół jest w dodatku.**

Po wsi idą głuche pomruki. egzekucje podatkowe dojadły gospodarzom do żywego. To też powitano z ulgą rozłożenie na raty płacenie podatków i ulgi egzekucyjne. **Jedynem błogosławieństwem dla wsi to są Kasy Stefczyka, które jeszcze w ciężkiej opresji ratują chłopa. Radości z rządów sanacji na wsi wcale nie widać.** W dzisiejszej chwili chłop ma satysfakcję, że Sejm doszedł znowu do głosu. ocenia sprawiedliwie pracę Sejmu. a gadanie sanatorów o „sejmokracji“ puszcza mimo uszu. Jedynkarze już do żywego dojedli chłopu. drugi raz na te plewy wziąć się nie da

a-l.

OFICJALNA GIEŁDA WALUTOWA.

Warszawa 1 marca. Holandja 357.57 358.47. 356.67; Londyn 43.34, 43.45, 43.23: Nowy Jork 8.90. 8.92. 8.88: Paryż 34,89. 34.98, 34.80: Praga 26.40½, 26.47. 26,34; Nowy Jork telegraficznie 8.92. 8.94, 8.90; Szwajcarja 172.06, 172.49. 171.63: Wiedeń 125.57. 125.88, 125,26: Włochy 46.75½, 46.87, 46.64; Marka niemiecka w obrotach nieoficjalnych 212.77.

GIEŁDA AKCYJNA W WARSZAWIE.

Warszawa 1 marca. Bank Polski 164¼. 164½— Bank Związku Spółek Zarobkowych 78½ — Węgiel 50 — Lilpop 24. 24¼ — Modrzejów 11½. 11¾ — Ostrowiec serja B. 60½ — Starachowice 20¼. 20, 20¾ — Haberbusch 107½.

Pożyczki: 4% premjowa inwestycyjna 128. 129, 128 — 5% dolarowa 76½. 76¾ — 6% dolarowa 73 — 10% kolejowa 162½ — 8% Listy Zastawne Banku Gosp. Kraj. 94.

GIEŁDA W ZURYCHU.

Zurych 1 marca. Paryż 20.27. Londyn 25.19 Nowy Jork 5.18.32½, Belgja 72.20, Włochy 27.16, Hiszpanja 63.00. Holandja 207.77½, Berlin 123.66, Wiedeń 73.00. Sztokholm 139.12. Oslo 138.70. Kopenhaga 138.75. Sofja 3.75½. Praga 15.35½. Warszawa 58.07½. Budapeszt 90.60. Białogród 9.12¾. Ateny 6.72, Konstantynopol 2.30¼. Bukareszt 3.68, Helsingfors 13.04, Buenos Aires 195½.

Radjo.

Poniedziałek 3 marca.

Kraków (312.8). G. 11.58 Sygnał czasu, hejnał: 12.05 Płyty gramofonowe; 13.10—16.45 Transmisja z Warszawy: 16.45 Płyty gramofonowe; 17.15 „Lekcja francuskiego“; 17.45 Muzyka z Warszawy; 19.10 „Skrzynka“ i giełda rolnicza z Warszawy; 19.25 „Przegląd fotograficzny“ — Inż. Broniewski; 19.58 Sygnał czasu; 20.15 „Co jedli profesorowie Uniw. Jag. w XVI. i XVII. wieku na obiad“? — p. W. Kubacki: 20.30—23 Transmisja z Warszawy; 23 „Education in Poland“ — wygł. Dr. R. Dyboski, prof. Un. Jag. (w języku angielskim).

Warszawa (1411.7). G. 11.58 Sygnał czasu. hejnał: 12.05 Płyty gramofonowe: 16.15 „Listy od dzieci“; 16.45 Płyty gramofonowe: 17.15 Lekcja języka francuskiego: 17.45 Muzyka lekka z Gastronomji; 19.10 „Skrzynka pocztowa rolnicza“; 19.25 Pogawędki techniczne: 20.30 Koncert karnawałowy; 22 „Sielanka“ — wygł. i odśpiewa p. M. Kuncewiczowa; 23 Muzyka salonowa z „Oazy“.

Poznań (334.8). G. 16.50 „Spostrzeżenia pedagogiczne u słuchaczy Uniw. Ludowego w Dalkach“: 17.10 Lekcja gry szachowej: 17.45 Muzyka Rubinsteina. Wykonawcy: prof. F. Łukasiewicz (fort.) i A. Warchalewski, śpiewak operowy (baryton); 18.15 Koncert orkiestry klubu mandolinistów „Sempre Vivo“: 20.05 „Wychodźtwo Polskie w Niemczech“ (wygł. prez. m. Gniezna p. L. Barciszewski).

Katowice (408.7). G. 17.45 Koncert klubu mandolinistów „Halka“ z Rożdzienia: 19.05 Intermezzo muzyczne z udziałem p. W. Pastówny (śpiew). W programie pieśni egzotyczne; 20.05 Dr. St. Gronowski: „Tymczasowe aresztowanie“: 23 Odczyt z cyklu wykładów w językach obcych o Polsce.

Sejm ogranicza przeniesienia „dla dobra szkoły“.

Projekt noweli do pragmatyki nauczycielskiej przyjęty w drugiem czytaniu.

Pos. Kornecki (Kl. Nar.) referując na piątkowem posiedzeniu Sejmu projekt noweli do pragmatyki służbowej nauczycieli stwierdził, że dotychczasowe brzmienie **art. 58 pragmatyki** umożliwia ministrowi stosowanie represyj wobec nauczycieli i dyrektorów **z czysto politycznych motywów.** Minister może bowiem przenieść **stałego dyrektora lub nauczyciela,** „jeżeli tego wymaga zmiana organizacji szkoły, lub **dobro szkoły“.** Pod pozorem tego „dobra szkoły“ szykanuje się ludzi niemiłych sanacji. Komisja oświatowa proponuje przeto zmianę brzmienia art. 58 taką, która określa ściśle. co należy rozumieć przez dobro szkoły i kto ma o niem orzekać. Powodem przeniesienia może być mianowicie tylko **dobro szkoły, w której dany nauczyciel pracuje.** Jest to ograniczenie zbyt szerokiej interpretacji uprawnień ministra. Wniosek o przeniesienie musi wyjść od kuratora danego okręgu, a przed odesłaniem do ministra ma być zaopiniowany przez specjalną komisję Rady Szkolnej Okręgowej, **w skład** której wchodzi dwóch nauczycieli. Dekret o przeniesieniu ma zawierać **dokładne wyszczególnienie motywów,** które spowodowały przeniesienie. Jest bowiem rzeczą słuszną, by dotknięty tą surową karą nauczyciel. wiedział przynajmniej. jakie były motywy decyzji.

Z wywodami pos. Korneckiego polemizował **pos. Stypiński (BB),** broniąc dotychczasowego stanu rzeczy. Mowca uznał jednak za słuszną poprawkę, by opinję wydawała specjalna komisja Rady Okręgowej. względnie sąsiedniej Rady Okręgowej. Za zmianą obecnie obowiązującej pragmatyki wypowiedział się pos. Próchnik (PPS). Następnie przemawiali posłowie: Wełykanowicz (Ukr.). Smulikowski (Frakcja). Piotrowski (PPS). Utta (Kl. niem.), oraz poseł **Heller (Koło żyd.), który domagał się przyjmowania na posady nauczycieli odpowiednią ilość żydów, zwłaszcza w szkołach powszechnych.**

Min. Czerwiński sprzeciwia się uchwaleniu noweli. **Zdaniem jego dekret o przeniesieniu nie powinien zawierać wyszczególnienia motywów. Zastosowanie bowiem tego przepisu byłoby niekiedy okrucieństwem dla nauczycieli.** „Panowie jesteście zasugerowani — ciągnął minister — **tymi kilku** (!), czy kilkunastu (!) wypadkami. zebranemi w ciągu lat czterech, które tłómaczycie względami politycznemi. Gdy zestawiam te wypadki, widzę, że **idzie tu nie o obronę apolityczności szkoły, lecz raczej o coś przeciwnego — o wolność uprawiania agitacji politycznej“.** (Jeżeli może być mowa o „agitacji politycznej“. to stosowała ją tylko sanacja, posługując się w tym celu nawet represjami w rodzaju karnych przeniesień za „nieprawomyślność“ wobec BB. „Kilka“ czy „kilkanaście wypadków“ były tak konsekwent-

ne pod tym względem, że nikt nie miał wątpliwości, iż tworzą system. Sejm przystąpił do obalenia tego systemu tak, jak usunął już dekret prasowy i restytuował gwarancję niezawisłości sędziowskiej).

W wyniku głosowania przyjęto wniosek posła Smulikowskiego, dotyczący przeniesienia stałych nauczycieli. **O przeniesieniu ich może zadecydować minister po uprzedniem zbadaniu opinji komisji właściwej Rady Szkolnej Powiatowej.** Przeniesienia mają być stosowane, o ile możności na początku roku szkolnego. Motywów przeniesienia **dekret nie będzie zawierał.**

Przyjęto poprawkę pos. Stypińskiego, aby po słowach „dobro szkoły" skreślić wyrazy: „w której nauczyciel pracuje". Przyjęto również poprawkę, aby opinję wydawały komisje właściwych Rad Szkolnych Powiatowych, względnie miejskich w analogicznym składzie, jak komisja Rady Szkolnej Okręgowej. Skreślono również cały ustęp głoszący, że na życzenie nauczyciela, który ma być przeniesiony, minister zwolni go ze służby państwowej z zachowaniem praw do emerytury. Ustawę przyjęto w drugiem czytaniu.

Telegramy z ostatniej chwili.

Francuzi zapoznają się z kwestją Gdańska

Paryż 1. 3. (PAT). W wyższej szkole technicznej, t. zw. „Ecole Centrale" odbył się wczoraj zorganizowany staraniem stowarzyszenia francusko-polskiego odczyt generalnego sekretarza tego stowarzyszenia p. Menabre'a o Gdyni. Prelegent wykazał na wstępie **konieczność dla handlu polskiego posiadania na Bałtyku własnego portu niezależnego od różnych kombinacyj międzynarodowych**, które nieraz obierały sobie za teren W. Miasto Gdańsk, będące dotychczas jedynem ujściem Polski ku morzu. **Wykład ten urozmaicony był wyświetleniem filmu o Gdyni.**

Hindusi grożą wojną.

Ahmadabad. 1 3. (PAT.). W wygłoszonem tu przemówieniu Vallabhai Patel, **główny pomocnik Ghandiego oświadczył, że za kilka dni rozpocznie się wojna,** która nie będzie miała precedensu w historji świata. **Ci, którzy obawiają się śmierci — zakończył Patel — winni odbyć pielgrzymkę, bogaci zaś wyjechać zagranicę.**

Ustąpienie pruskiego ministra spraw. wewn.

Z Berlina donoszą o ustąpieniu pruskiego ministra spraw wewnętrznych socjalisty Grzesińskiego. Przyczyną ustąpienia ma być oficjalnie choroba, jednak w rzeczywistości minister **Grzesiński zrezygnował z teki z powodu napaści prawicowej opozycji na jego prywatne życie.** Jako następcę min. Grzesińskiego wymieniają umiarkowanego socjalistę, **nadprezydenta prowincji saskiej dr. H. Waentiga.**

Wojenna deklaracja pacyfizmu niemieckiego.

Z Paryża donoszą, iż **Arnold Rechberg**, który tyle wojuje w prasie francuskiej za zbliżeniem francusko-niemieckiem, na pytanie: gdyby wybuchła nowa wojna, czy byli kombatanci niemieccy ruszyliby na front, odpowiedział w sposób następujący:

Jestem najgłębiej przekonany, że wszyscy byli kombatanci niemieccy ruszą jak jeden człowiek przeciwko jakiemukolwiekbądź przeciwnikowi zaraz w pierwszym dniu wybuchu wojny. Naród niemiecki nigdy nie pogodzi się z dawnymi przeciwnikami, zwłaszcza z Francją, jak długo utrzymany będzie w mocy traktat wersalski.

Słynny **Remarque**, autor książki „Na Zachodzie nic nowego", oświadczył ze swej strony:

Uważam wojnę za negację życia. Wojna jest miljon razy okropniejsza od najokropniejszej śmierci, a jednak gdyby wrogie armje wkroczyły dziś do Westfalji, **byłbym pierwszym żołnierzem, który z bronią w ręku stanąłby w szeregu.**

WŁOSKI SYSTEM OPODATKOWANIA NIEŻONATYCH NA LITWIE.

Warszawa 1. 3. (Telef. wł.). Włoski system **opodatkowania mężczyzn nieżonatych przyjmuje się ostatnio na Litwie.** W tych dniach zarząd towarzystwa „Kropla Mleka" powziął uchwałę w sprawie wystąpienia wobec władz z projektem opodatkowania kawalerów w wieku **od lat 30 do 60 na rzecz położnic i małych dzieci.**

POSZUKIWANIA ZA SKRADZIONEMI KLEJNOTAMI CESARSKIEMI W STANACH ZJ.

Nowy Jork. (AW) Na wniosek austrjackiego konsula generalnego władze bezpieczeństwa wdrożyły poszukiwania za klejnotami b. arcyksiężniczki Marji Teresy, które zostały przewiezione do Ameryki celem sprzedaży i nagle bez śladu zginęły. **Chodzi o zniknięcie biżuterji wartości 400.000 dolarów.** Klejnoty, wśród których znajdowało się **47 diamentów**, były podarunkiem cesarza Napoleona.

Stanowisko rządu w kwestji dóbr pounickich.

WYJAŚNIENIE MINISTERSTWA REFORM ROLNYCH Z POWODU ZARZUTÓW O ROZBIEŻNYM POGLĄDZIE RZĄDU NA TĘ KWESTJĘ.

Warszawa 1. 3. (Telef. wł.). W ostatnich dniach ukazały się notatki w kilku pismach o **zajęciu rzekomo sprzecznego stanowiska przez dwu przedstawicieli rządu w sprawie projektu ustawy o uregulowaniu własności dóbr pounickich.** Wobec tego ministerstwo reform rolnych wyjaśnia, że na niedawnem posiedzeniu komisji reform rolnych, przedstawiciel ministerstwa reform rolnych, oraz przedstawiciel min. wyznań rel. i ośw. publ. nie zajęli i **nie mogli zająć sprzecznego, czy też odmiennego stanowiska,** albowiem zaproszony przez przewodniczącego komisji dla zakomunikowania jej stanowiska rządu, był przedstawiciel ministerstwa reform rolnych, przedstawiciel zaś min. wyznań rel. przybył na posiedzenie na prośbę ministra reform rolnych, **w celu przestrzegania zgodności postanowień projektowanej ustawy z konkordatem.**

W myśl powyższego przedstawiciel ministerstwa reform rolnych oświadczył, że **uregulowanie prawnego stanu posiadania na terenie dóbr pounickich, t. zw. popówek,** które będąc pod zarządem państwa, zostały rozparcelowane w latach 1921 i 22 i dotychczas nie zostały przewłaszczone na osadników, **jest rzeczą konieczną i pilną, nie poruszając bynajmniej kwestji, czy zgłoszony w tej sprawie projekt ustawy jest zgodny z konkordatem.**

Przedstawiciel min. wyznań, jako resortu kompetentnego w sprawie konkordatu, zaznaczy, że zdaniem tego ministerstwa, omawiany projekt ustawy jest **naogół sprzeczny z duchem konkordatu,** co dotyczy szczególniej **przepisów art. 4 projektu,** według którego rozstrzyganie w sprawie ewentualnych roszczeń zainteresowanych wyznań do tych dóbr, **należałoby do kompetencji sądów.**

Na postawiony przez p. Staniszkisa (Kl. N.) w czasie posiedzenia komisji zarzut, jakoby powyższe stanowisko przedstawicieli obu ministerstw było sprzeczne, **przedstawiciel min. reform rolnych wyraźnie i kategorycznie oświadczył, iż stanowiska te są zupełnie zgodne.** Gdy bowiem przedstawiciel ministerstwa wyznań zaznaczył, że zdaniem tegoż ministerstwa zgłoszony projekt ustawy jest **naogół sprzeczny z duchem konkordatu,** to przedstawiciel ministerstwa reform rolnych, nie negując bynajmniej tej kompetentnej opinji, oświadczył tylko, że ze stanowiska reform rolnych samo uregulowanie prawnego stanu posiadania **na terenie dóbr pounickich jest konieczne i pilne.**

Nie znaczy to bynajmniej, że uregulowanie to może być dokonane niezgodnie nietylko z duchem ale i brzmieniem konkordatu. O ile wspomniane uregulowanie w drodze ustawodawczej ze względu na konkordat nie może być przeprowadzone, to rzecz prosta trzeba **będzie dążyć do załatwienia tej sprawy na innej drodze w ramach konkordatu.**

Samorząd powiatowy dla Małopolski uchwalony w komisji.

Na posiedzeniu piątkowem sejmowej komisji administacyjnej pos. Ciołkosz (P. P. S.) zażądał by przewodniczący stwierdził, wiele protestów wpłynęło do komisji administr. przeciwko ustawom samorządowym (o czem donosił komunikat BB.). Nadto pos. Ciołkosz zażądał stwierdzenia ze strony przewodniczącego, że **pomawianie referentów posłów Putka i Ciołkosza o referowanie ustaw, szkodliwych dla interesów i narodu, jest niezgodne z prawdą.**

Przewodniczący pos. Polakiewicz oświadczył, że komunikaty prasowe, pochodzące z poszczególnych klubów, nie mogą być przez niego kontrolowane. Następnie pos. Polakiewicz zaznaczył, że za pośrednictwem marszałka Sejmu dostał tylko jeden **protest chrześc demokracji ze Lwowa, z dnia 17 lutego, podpisany przez ks. dr. Szydelskiego, protestujący przeciwko projektowi ustawy samorządowej.** Odpowiadając na żądanie pos. Ciołkosza pos. Polakiewicz oświadczył, że żadna z ustaw wychodzących z komisji, nie może być sprzeczna z konstytucją, a tem samem odpada zarzut, że jakaś ustawa może być niezgodna z interesem narodu i państwa.

Po przemówieniach kilku posłów przegłosowano **wszystkie artykuły, tyczące się ustroju wydziału powiatowego i nadzoru państwowego w Małopolsce,** przyjmując kilka poprawek zgłoszonych przez rząd.

Z kolei referent pos. Putek przedstawił **kwestję ordynacji wyborczej do rad powiatowych.** Wysunięto wniosek p. Dzierżanowskiego (Kl. N.) **o wprowadzenie kurji narodowościowych,** wniosek rządowy, przewidujący stworzenie **okręgów wyborczych jedno, dwu i wielomandatowych** i zastosowanie **systemu ograniczonego prawa głosowania i wniosek podkomisji** (w myśl którego **radę powiatową** (24—40 członków) **wybieraliby radni gmin systemem proporcjonalnym,** przez co interesy polskie w Małop. Wsch. byłyby zabezpieczone. **Przyjęto propozycje podkomisji.**

Następne posiedzenie odbędzie się we wtorek. Na porządku dziennym wotum nieufności dla przewodniczącego Polakiewicza (BB), sabotującego stale prace Komisji.

———o———

Tardieu dąży do stworzenia koalicyjnego gabinetu

z wyjątkiem socjalistów i komunistów. — Niemal cała prasa pochwala stanowisko premjera.

Paryż. 1 3. (PAT.) Dzień wczorajszy premjer Tardieu spędził na naradach z najrozmaitszemi osobistościami politycznemi. Jego usiłowania dążą ku temu, aby **nie zważając na wrogie ku niemu stanowisko grupy radykalnych socjalistów, wprowadzić w skład swego gabinetu kilku conajmniej najwybitniejszych jej członków i w ten sposób zrealizować myśl o rządzie koalicyjnym,** obejmującym przedstawicieli wszystkich stronnictw **z wyjątkiem socjalistów i komunistów.** Odbył on więc szereg narad z takimi filarami stronnictwa radykalno-socjalistycznego, jak **Herriot, Caillaux i Clementel.**

Usiłowania te, dążące do przeprowadzenia skoncentrowania stronnictw, **znajdują poklask prawie w całej prasie.** „Matin" widzi w nich **sposób rzucenia pomostu między centrum a umiarkowaną lewicą.** Protestują jedynie organy skrajnych kierunków. „La Republique" organ radykałów oświadcza, że niesłuszna jest głoszona przez półurzędowy organ wiadomość o pewnem uspokojeniu umysłów, mającem jakoby już nastąpić, a dająca do zrozumienia, że pewna część radykałów skłania się do przyjęcia propozycji Tardieu. **Żaden radykał** — oświadcza „La Republique" — **nie wejdzie w skład gabinetu, któremu przewodniczyć będzie Tardieu.**

Natomiast w nacjonalistycznej „Action Française" Leon Daudet oświadcza, że **Tardieu popełnił wielki błąd, przyjmując u siebie Caillaux.** „Kiedy się było prawą ręką Clemenceau, nie przyjmuje się u siebie człowieka, który był inspiratorem zamordowania Gastona Calmette'a, **łajdaka, którego Clemenceau osadził był w więzieniu w r. 1918 i który przez Trybunał najwyższy osądzony został za zdradę stanu".**

Zaznaczyć jednak należy, że skrajne te opinje są niemal zupełnie odosobnione w ogólnej masie ugrupowań politycznych, które szczerze pragną doprowadzenia do końca przez Tardieu, rozpoczętego przez niego dzieła i wierzą, że mu się to uda. Niema obecnie miejsca na rządy partyjne, oświadcza „Le Temps", **jedynie gabinet koalicyjny potrafi zaradzić sytuacji i wytworzyć trwałą polityczną równowagę.**

Węgry obchodzą 10-lecie rządów regenta.

Budapeszt. (AW.) Dziś w całych Węgrzech odbył się **jubileusz 10-lecia rządów Regenta Węgier, Mikołaja Horthy'ego.** W kołach politycznych wywołało sensację fakt, że **zastępcy dyplomatyczni Małej Ententy nie wzięli udziału w uroczystościach jubileuszowych.** W parlamencie odbyło się uroczyste posiedzenie.

Socjaliści, którzy nie zamierzali zrazu wziąć udziału, **zmienili swą decyzję.** Przywódca socjalistów Pajer wygłosił mowę, w której **ostro atakował Horthy'ego, z tego powodu,** że amnestja jubileuszowa nie objęła przestępców politycznych. Podczas tego przemówienia z wyjątkiem socjalistów i demokratów, wszyscy **inni posłowie opuścili salę.** Dalszy przebieg posiedzenia był zupełnie spokojny. W końcu **uchwalono wysłać delegację, celem złożenia hołdu Horthy'emu.**

Jakie protesty wyborcze rozpatrzy Sąd Najwyższy?

Warszawa 1. 3. (Telef. wł.). W poniedziałek 3 b. m. Sąd Najwyższy rozpatrzy na podstawie referatu sędziego Lorenza następujące **protesty wyborcze:** Protest J. Kępy i Stan. Sudy przeciwko wyborom do Sejmu w okręgu wyborczym 32, to jest **Bydgoszcz, Inowrocław,** dalej protest posła Tadeusza Regera (PPS.) przeciwko wyborom do Sejmu w okręgu wyborczym 40 **(Cieszyn, Bielsko, Pszczyna, Rybnik),** protest m. Nowaka i in. przeciwko wyborom z okr. 37 **(Kępno, Jarocin, Krotoszyn),** protest mieszkańców gminy Choczew, **w powiecie Lisko,** przeciwko wyborom w okr. wyborczym **49 (Sambor, Lisko, Rudki),** protest ks. Koniuszko, ks. Krajczuka i ks. Fedewycza przeciwko wyborowi p. Burdy na posła w okręgu **49 (Sambor),** protest Stef. Dręgiewicza przeciwko wyborom do Sejmu w okręgu 50 **(Lwów-miasto).**

Echo wyborów w Sandomierskiem.

Szczypiórski z B. B. S. stracił mandat z listy państwowej.

Państwowa komisja wyborcza ogłasza, że z powodu ponownych wyborów, przeprowadzonych w dn. 23 lutego 1930 r. w okręgu wyborczym Nr. 22 Sandomierz rozdział mandatów z list państwowych uległ następującej zmianie: **Lista państwowa Nr. 2 (PPS.) straciła 1 mandat, a mianowicie unieważniono mandat Adama Szczypiórskiego, ławnika magistratu m. Warszawy, natomiast lista państwowa Nr. 10 (Str. Chłopskie) zyskuje 1 mandat.**

Szczypiórski, jak wiadomo przeszedł do B. B. S.

W związku z tą wiadomością pisze „Robotnik":

W kołach sejmowych zapewniają, że tym „drugim Burdą" ma być poseł Piasecki, były sekretarz marszałka Trąmpczyńskiego, który wczoraj niezmiernie „rewolucyjnie" w Sejmie się zachował.

Na miejsce p. Szczypiórskiego wchodzi z listy Stronnictwa Chłopskiego p. Wierzbiański".

O współdziałanie instytucji samorządowych z Kasami Chorych.

Warszawa. 1 3. (Tel. wł.) P. min. pracy i opieki społecznej **Prystor** wydał okólnik do wojewodów i komisarza miasta Warszawy w sprawie **współdziałania instytucyj opiekuńczych z kasami chorych.** W piśmie tem p. minister zwraca się do wojewodów, aby **wezwali odpowiednie instytucje samorządowe i społeczne do współdziałania z kasami chorych w zakresie akcji opieki zapobiegawczej i lekarskiej nad matką i dzieckiem,** w drodze udostępnienia swoich zakładów kasom chorych na podstawie odpowiednich umów, ewentualnie wspólnego zorganizowania potrzebnych zakładów.

KTO WYGRAŁ DOLARÓWKĘ?

Warszawa. 1 3. (Tel. wł.) Dziś odbyło się ciągnienie dolarówki. W ciągu losowania padła wygrana **40.000 dolarów na Nr. 595.202.** Dalej padła wygrana: 8000 dol. na Nr. 555.320, 300 dol. na Nr. 451.741, 668.680, 826.371, 1000 dol. na Nr. 601.167, 486.097, 758.914, 639.701, 316.845, po 500 dol. na Nr. 141.185, 639.409, 316.665, 184.031, 681.360, 20.159, 486.481, 995.230, 445.969, 934.497.

Międzynar. wyścigi motocyklowe w Zakopanem.

Zakopane, 1. 3. (PAT). W pierwszym dniu przedbiegów **Międzynarodowych wyścigów motocyklowych,** zorganizowanych przez **Śląski** Klub Motocyklowy, na stadjonie hippicznym Komitetu Imprez Sportowych, osiągnięto następujące rezultaty: **Kategorja motocykli do 350 cm^3** przy 10-ciu okrążeniach toru około 9000 m: 1) Roeder H. (Niemcy) czas **11 m. 16 i $^{8}/_{10}$ s.** 2) **Czerniak Ildefons (Unia Poznań)** czas 11 m. 19. i $^{4}/_{10}$ s. 3) Strien H. (Niemcy), 4) Widera J. (Niemcy). 5) Weyl A. (Unia Poznań)

Kategorja motocykli ponad 350 cm^3: 1) Ripper M. (Krak. Kl. M.) czas 12 m. 26 i $^{4}/_{10}$ s. 2) Bogusławski R. (Śl. Klub M.) czas **13 m.** 22 i $^{8}/_{10}$ s. 3) Gębala Cz. (Krak. K. M.). 4) Bielawski W. (Unia Poznań).

Kategorja motocykli z wózkami: 1) Knappik Jerzy (Śl. Kl. M.) czas 10 m. 32 i $^{6}/_{10}$ s. (rekord toru) zwyciężył po zaciętej walce **Hołuja St.** (Krak. Kl. M.), czas 10 m. 40 i $^{4}/_{10}$ s. 3) Damski T. 4) Pielawski.

W Motocyklskijöringu startowało 7 maszyn: 1) Gębala (Krak. Kl. M.) z narciarzem Paudynem, czas 2 m. 47 s. przy dwóch okrążeniach toru (1772 m.) 2) Roeder (Niemcy z narciarzem Niedźwieckim Henrykiem czas 3 m. 7 i $^{8}/_{10}$ s.

POGODA W ZAKOPANEM.

Komunikat Polskiego Związku Turystycznego z Zakopanego. W dniu dzisiejszym pogoda zmienna. **Temperatura w Zakopanem i w Morskiem Oku — 5 st.** na Hali Gąsienicowej — 3 st. **Warstwa śniegu w Zakopanem 23 cm. w Morskiem Oku 60 cm.** na Hali Gąsienicowej 37 cm. Prognoza na jutro. Pogoda i znaczne ocieplenie.

Wydawca za „Głos Narodu" Skę z ogr. odpow. K. Holeksa. Redaktor naczelny Jan Matyasik. Redaktor odpowiedz. Dr. Józef Warchałowski. Drukarnia „Głosu Narodu" pod zarz. R. Ferka.